DZIŚ PO STRONIE SENIORA

ZA CO KASUJĄ DODATKOWO SANATORIA

WSZYSTKO, CO WARTO WIEDZIEĆ JESZCZE PRZED WYJAZDEM

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 269 (10 211) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek, 19.11.2026

POLSKA
Prezydent podpisał ustawę, która zagwarantuje osobom z niepełnosprawnościami systemowy dostęp do asystencji osobistej

ŚWIAT
Rosja chce wycofania NATO do granic sprzed 1997 roku

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Kontrowersje

Pod jego rządami 40 procent urzędników odeszło z ratusza

Od wyborów w 2024 r. i objęcia rządów przez Piotra Grędę już 29 osób odeszło lub zostało zwolnionych z Urzędu Miejskiego w Oleśnie
– Str. 5

Na drogach

Dwa fotoradary wystawiają dwie trzecie wszystkich mandatów

Absolutnym liderem tego niechlubnego dla kierowców zestawienia jest fotoradar w miejscowości Jaworek w powiecie oleskim, drugi jest obok A4
– Str. 3

Policja szuka świadków wypadku
Śmiertelny wypadek w Kędzierzynie-Koźlu wymaga wyjaśnienia
– Str. 2

Stadion Itaka Arena nie tylko dla Odry. Mają się na nim odbywać również mecze z udziałem innych drużyn
– Str. 16



FOT. PIOTR DULKO

Z wokandy

Rajdowiec i biznesmen z Olesna skazani na więzienie. Oskarżają się wzajemnie

Mirosław Dragon

Plany były wielkie: dwaj wspólnicy mieli zbudować nowoczesny tor rajdowy i wielki ośrodek sportów motorowych. Zamiast tego znany rajdowiec Tomasz K. i biznesmen z Olesna Władysław Piotr D. zostali skazani na karę więzienia i wielomilionowe odszkodowanie. Wyrok jest prawomocny.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wydał wyrok w głośnej sprawie znanego rajdowca Tomasza K. i jego wspólnika Władysława Piotra D. z Olesna – poinformował „Głos Wielkopolski". Sąd zmienił wyrok pierwszej instancji: Tomasz K., wielokrotny mistrz Polski w rajdach samochodowych, został prawomocnie skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Solidarnie ze wspólnikiem ma także zapłacić 6,2 mln zł na rzecz spółki Rallyland.

Jego wspólnik Władysław Piotr D. został skazany na 2 lata i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Solidarnie z Tomaszem K. ma zapłacić 6,2 mln zł poszkodowanej spółce Rallyland.



FOT. UM OPOLE

Bożonarodzeniowy jarmark w Opolu od lat cieszy się wielką popularnością wśród mieszkańców całego regionu.

Miała być duża inwestycja, wyszła wielka afera

Początek tej afery sięga 2009 roku. Spółka Rallyland kupiła wtedy od Agencji Mienia Wojskowego teren dawnego lotniska wojskowego w Debrznie-Wsi, w gminie Lipka (to teren województwa wielkopolskiego).

Znany polski rajdowiec, Tomasz K., wielokrotny mistrz Polski w rajdach samochodowych, planował zbudować tam duży ośrodek sportów motorowych. Plany inwestycji były imponujące: tor rajdowy, akademia bezpiecznej jazdy oraz zaplecze noclegowe.

Jego biznesowym wspólnikiem został Władysław Piotr D., przedsiębiorca z Olesna, który w portfelu swoich inwestycji miał m.in. budowę prywatnego szpitala Vital Medic w Kluczborku (z powodu zadłużenia stracił już ten szpital).

Miała być duża inwestycja, a wyszła wielka afera: spółka zaczęła mieć problemy finansowe, a jej długi rosły z miesiąca na miesiąc.

- Zaległości wobec gminy Lipka z tytułu podatków od nieruchomości i gruntów rolnych sięgnęły około 5 milionów złotych - informuje Justyna Piasecka-Gabryel, dziennikarka „Głosu Wielkopolskiego".

Śledztwo w tej sprawie wszczęła prokuratura, która zarzuciła Tomaszowi K. i Władysławowi Piotrowi D. działanie na szkodę spółki oraz utrudnianie wierzycielom odzyskania pieniędzy.

W styczniu 2025 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał wyrok pierwszej instancji: skazał rajdowca na 1 rok i 8 miesięcy więzienia, a biznesmena z Olesna na 3 lata i 6 miesięcy. Obaj odwołali się od wyroku, a teraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu wydał prawomocny wyrok.
– Str. 5

Nie tylko dla seniorów

Darmowy bus zawiezie do lekarza albo na zakupy

Mirela Mazurkiewicz

Bezpłatny transport od drzwi do drzwi to odpowiedź na potrzeby osób wykluczonych komunikacyjnie. Mogą z niego skorzystać samotni, schorowani i niepełnosprawni i matki z małymi dziećmi, bez prawa jazdy, by załatwić sprawy w stolicy regionu.

- Pilne potrzeby życia codziennego, jak zakupy czy załatwienie spraw w urzędzie albo skorzystanie z rehabilitacji w Opolu, to tylko część pomysłu. Zależy nam na tym, by seniorzy dzięki takiej usłudze mieli też dostęp do wydarzeń kulturalnych, mogli spotykać się w klubie seniora, a nawet pojechać w odwiedziny do bliskiej osoby, która mieszka w innej miejscowości – mówi Katarzyna Gołębiowska-Jarek, wójt gminy Dąbrowa. – Jesień życia może być radosna, ale pod warunkiem, że damy seniorom szansę wyjścia z domu, bo właśnie tej grupy szczególnie często dotyczy ryzyko wykluczenia. Od dawna marzyło mi się takie rozwiązanie. Cieszę się, że w końcu stało się faktem. Nie chcemy naszych mieszkańców wyręczać, ale chcemy wzmacniać ich samodzielność, dawać poczucie bezpieczeństwa i godności.

Dziewięcioosobowy bus jest w dyspozycji Ośrodka Pomocy Społecznej. Od początku miesiąca mieszkańcy gminy Dąbrowa, którzy mają kłopot z dojazdem, mogą korzystać z bezpłatnego transportu. Kierowca odbiera ich sprzed domu, na miejscu czeka do 2 godz. i odwozi z powrotem.
– Str. 3

eprasa.pl 5f5f1e6742

POLECAMY

JUTRO: Dlaczego młodzi ludzie się radykalizują? SOBOTA: Sekret zbrodni połanieckiej

19.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny: Matylda, Seweryn, Elżbieta, Maksym
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

APEL

Potrącony rowerzysta zmarł w szpitalu. Policja szuka świadków

MAR

Policjanci z Kędzierzyna-Koźla apelują o pomoc w wyjaśnieniu okoliczności tragicznego wypadku na ul. Gliwickiej. Potrzebni są świadkowie potrącenia rowerzysty, który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu.

Do zdarzenia doszło 18 października 2026 roku, około godz. 16.10, na ul. Gliwickiej w Kędzierzynie-Koźlu. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierujący volkswagenem nie ustąpił pierwszeństwa mężczyźnie przejeżdżającemu rowerem przez przejazd dla rowerzystów. Doszło do potrącenia.

Ranny rowerzysta został przewieziony do szpitala. Niestety, mimo podjętych działań ratunkowych, jego życia nie udało się uratować. Teraz śledczy zwracają się z apelem do osób, które widziały zdarzenie lub mogą posiadać informacje pomocne w ustaleniu jego przebiegu. Szczególnie ważne mogą być również nagrania z kamer samochodowych.

Osoby posiadające informacje proszone są o kontakt z Wydziałem Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w Kędzierzynie-Koźlu: telefon: 47 863 46 19 lub 47 863 45 03, e-mail: dyzurny.kk@op.policja.gov.pl. ©℗



FOT. MARIO

Każda informacja może pomóc w wyjaśnieniu przyczyn.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską”

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
8°C/11°C

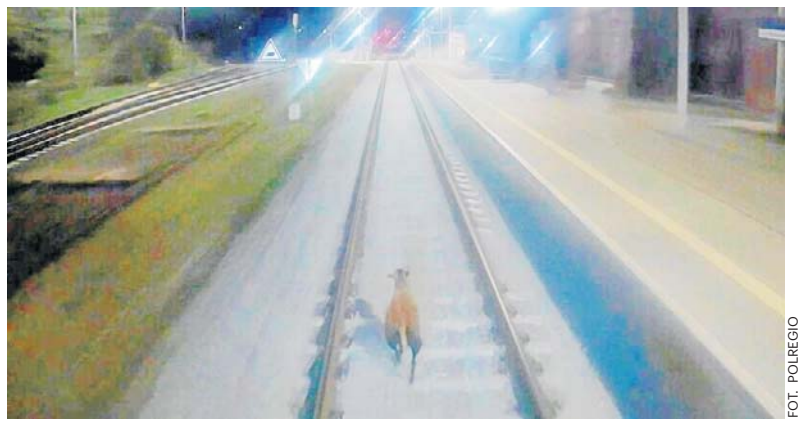
jutro
7°C/9°C

BEZPIECZEŃSTWO

Owca spacerowała po torach i blokowała pociąg. Opóźnione zostały trzy składy

Sławomir Draguła

Niespodziewaną przeszkodę na trasie między Opolem Głównym a Nysą napotkał maszynista pociągu Polregio. Spacerująca po torach owca uniemożliwiła dalszą punktualną jazdę składu.



FOT. POLREGIO

Na jednotorowym szlaku nr 287 owca wywołała spore zamieszanie.

Do zdarzenia doszło na odcinku między Opolem a Komprachcicami. Maszynista składu Polregio relacji Opole Główne – Nysa, tuż po minięciu przystanku Chmielowice, musiał gwałtownie zahamować przed przeszkodą na torze.

- Jak się okazało, była to zabłąkana owca - mówi Karol Jakubowski, rzecznik prasowy Polregio S.A.

Pociąg truchtał za owieczką

Zgodnie z procedurami bezpieczeństwa maszynista natychmiast dostosował prędkość i powiadomił dyżurnego ruchu. Następnie pociąg przez kilka kilometrów toczył się powoli za idącym po torze zwierzęciem.

- Choć sytuacja może brzmieć humorystycznie, na jednotorowym szlaku linii nr 287 wywołała spore zamieszanie. Incydent bezpośrednio opóźnił trzy pociągi Polregio i doprowadził do powstania tzw. opóźnień wtórnych - dodaje Karol Jakubowski.

Zwierzęta hodowlane opóźniają pociągi

Niewłaściwie upilnowane zwierzęta gospodarskie stanowią dla ruchu pociągów równie duże zagrożenie jak dzika zwierzyna. Tylko w tym roku POLREGIO odnotowało 23 przypadki, w których zwierzęta hodowlane doprowadziły do opóźnień.

- Każde tego typu zdarzenie niesie realne niebezpieczeństwo dla drużyn pociągowych oraz pasażerów. Kolej to system naczyń połączonych, dlatego takie incydenty bezpośrednio odbijają się na kursowaniu składów również na sąsiednich liniach - mówi Karol Jakubowski.

Apel do hodowców

Kolejarze Polregio apelują do właścicieli zwierząt hodowlanych o ich właściwe pilnowanie i zabezpieczenie gospodarstw, aby nie dopuszczać do wtargnięć na tory. ©℗

BEZPIECZEŃSTWO

Obojętność może kosztować życie. Zwróć uwagę na sąsiadów

Mirela Mazurkiewicz

Zima to szczególnie trudny czas dla osób starszych, samotnych, schorowanych i z niepełnosprawnościami, a także dla bezdomnych. Gminy apelują do mieszkańców, by nie byli obojętni na los ludzi, którzy mogą potrzebować pomocy

Jesienna aura sprawiła, że temperatury coraz częściej spadają poniżej zera. Dla kogoś, kto mieszka sam, choruje przewlekle albo nie ma dachu nad głową, taki chłód może oznaczać zagrożenie dla zdrowia, a nawet życia. Stąd prośba do mieszkańców o czujność i zaangażowanie.

Na czym ma polegać pomoc? Przede wszystkim na sąsiedzkiej uważności. Wystarczy zwracać uwagę na codzienną aktywność osób mieszkających obok, na przykład czy sąsiad wychodzi z domu, czy w oknach - tak jak zwykle - pali się światło, a z komina leci dym, a także czy ktoś nie przestał nagle odbierać telefonu. Czasem krótka wizyta, zrobienie zakupów albo pytanie, czy wszystko w porządku, może zapobiec tragedii. Pomocy mogą potrzebować również osoby bezdomne, które szukają schronienia w altanach, pustostanach czy na klatkach schodowych.

Jeśli mieszkańcy mają podejrzenia, że ktoś mógł znaleźć się w potrzebie, powinni jak najszybciej zawiadomić służby. Można to zrobić, kontaktując się z Komisariatem Policji albo z lokalnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. W sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia należy dzwonić na numer alarmowy 112. Czasem telefon może uratować komuś życie.

eprasa.pl 5f5f1e6742

WALKA Z WYKLUCZENIEM

Skorzystają nie tylko seniorzy. Darmowy bus zawiezie mieszkańców do lekarza albo na zakupy

Ciąg dalszy ze str. 1

Każdy czasami musi załatwić jakąś sprawę w stolicy regionu, ale nie każdy sam sobie z tym poradzi. Bezpłatny transport od drzwi do drzwi to odpowiedź na potrzeby osób wykluczonych komunikacyjnie. Mogą z niego skorzystać mieszkańcy gminy Dąbrowa: samotni, schorowani i niepełnosprawni, ale również matki z małymi dziećmi.

Dla osoby starszej, poruszającej się o kulach albo na wózku, wyprawa do lekarza czy do sklepu bywa wyzwaniem nie do pokonania. Specjalnie przystosowany bus rozwiązuje te problemy.

- W busie zamontowany jest podnośnik, dzięki czemu osoby z niepełnosprawnościami ruchowymi nie mają problemu ze wsiadaniem czy wysiadaniem – mówi wójt. – Ale usługa nie jest zarezerwowana wyłącznie dla seniorów i osób samotnych. Bywa, że na przykład jeden z rodziców wyjeżdża w delegację, a drugi – bez prawa jazdy i z małym dzieckiem – musi załatwić sprawy poza miejscem zamieszkania. On również może skorzystać z tej opcji.

Zainteresowani skorzystaniem z tego rozwiązania muszą przejść proces rekrutacji. Projekt przewiduje udział 150 osób, z czego na razie zarejestrowanych jest około 80 chętnych. Liczba kursów nie jest ograniczona, ale potrzebę należy zgłosić odpowiednio wcześniej.

- To, że kierowca ma obowiązek czekać na pasażera do dwóch godzin daje komfort, ponieważ nie trzeba się spieszyć, czy to u lekarza, czy na zakupach – tłumaczy wójt. – Dużym zainteresowaniem cieszą się zwłaszcza wyjazdy do Opola, co ma związek m.in. z rehabilitacją oraz dostępem do usług medycznych. Osób wykluczonych komunikacyjnie jest na terenie naszej gminy sporo. Pani kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej odwiedziła podopiecznych, żeby opowiedzieć im o tym rozwiązaniu oraz o tym, jak z niego korzystać. Informacja trafiła też do wszystkich naszych sześciu klubów seniora.



FOT. GMINA DĄBROWA

9-osobowy bus jest w dyspozycji Ośrodka Pomocy Społecznej.

Bus woził już chętnych na warsztaty kulinarne, na które zjechały wszystkie kluby seniora z gminy.

- Seniorzy szykują się na takie wydarzenia, cieszą się że mogą gdzieś pojechać. W busie rozmawiają, poznają się, wymieniają doświadczeniami. Robi się taki wesoły busik – opowiada Katarzyna Gołębiowska-Jarek. - Oni mają ogromną potrzebę wychodzenia z domu i bycia potrzebnymi.

W ramach projektu „Nie-Sami-Dzielni" na rozwój usług wspierających osoby potrzebujące pomocy w codziennym funkcjonowaniu przeznaczonych zostanie ponad 876 tys. złotych. Projekt jest w 100 proc. finansowany z pieniędzy europejskich i będzie trwał przez dwa lata, choć włodarze gminy już zapowiadają, że będą szukać możliwości kontynuacji.

Drugą częścią projektu jest rozwój usług asystenckich. Pięć asystentek osobistych wspiera seniorów po 60. roku życia i osoby z niepełnosprawnościami w codziennym funkcjonowaniu. Na realizację tego zadania przeznaczono 238 tys. zł, również w całości pochodzących z unijnego wsparcia.

NA DROGACH

Te dwa fotoradary sieją postrach na Opolszczyźnie. Wystawiają prawie dwie trzecie mandatów

Radosław Dimitrow

Z danych Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego wynika, że tylko dwa konkretne fotoradary biją absolutne rekordy i odpowiadają za aż 68 procent wszystkich zdjęć wykonywanych na opolskich drogach.

Absolutnym liderem tego niechlubnego dla kierowców zestawienia jest fotoradar w miejscowości Jaworek (w powiecie oleskim), zlokalizowany przy drodze krajowej nr 42 (dozwolona prędkość w miejscu pomiaru wynosi 50 km/h). Tylko w pierwszych dwóch miesiącach roku urządzenie to zarejestrowało aż 2568 wykroczeń.

Na drugim miejscu plasuje się nowy fotoradar w Sieroniowicach (powiat strzelecki), który wykonał 1981 zdjęć. Urządzenie stanęło na wjeździe do miejscowości od strony węzła autostradowego A4. W tym miejscu samochody poruszają się z górki, więc o chwilową nieuwagę i przekroczenie prędkości jest niezwykle łatwo.



FOT. RADOSŁAW DIMITROW

Klasyczne fotoradary zrobiły wielokrotnie mniej zdjęć niż najnowsze urządzenia.

Warto dodać, że o ustawienie masztu w tym konkretnym miejscu od dawna wnioskowali sami mieszkańcy, zaniepokojeni pędzącymi autami.

Skuteczność urządzenia w Sieroniowicach potwierdzają sami zmotoryzowani.

– Fotoradar w Sieroniowicach jest bardzo słabo widoczny. Niestety sam dałem się złapać – przyznaje szczerze jeden z kierowców podróżujących tą trasą.

TraffiStar SR390 robi najwięcej zdjęć

Skąd bierze się tak gigantyczna skuteczność obu punktów pomiarowych? Odpowiedź kryje się w technologii i obudowie urządzeń.

Kierowcy przez lata przyzwyczaili się do jaskrawożółtych, prostokątnych puszek, które widać z kilkuset metrów. Nowe urządzenia są jednak zupełnie inne. Zamontowano tam zaawansowany model TraffiStar SR390, produkowany przez niemiecką firmę Jenoptik. Ich front jest całkowicie czarny, przez co wkomponowują się w otoczenie i są niezwykle trudne do dostrzeżenia z odpowiednim wyprzedzeniem.

TraffiStar SR390 to technologiczny kombajn, który drastycznie różni się od starszych modeli. Przede wszystkim potrafi monitorować prędkość wielu pojazdów jednocześnie (nawet na kilku pasach ruchu), bezbłędnie wskazując, który z nich łamie przepisy. System pozwala również na konfigurację alternatywnych ograniczeń prędkości, uwzględniając konkretne klasy pojazdów (np. osobówki i ciężarówki).

Producent gwarantuje, że czytelność twarzy kierującego oraz tablic rejestracyjnych wynosi nie mniej niż 98 procent, bez względu na to, czy zdjęcie robione jest w pełnym słońcu, czy w środku nocy. Urządzenie zapewnia precyzyjny pomiar, jest w pełni gotowe do pracy w sieci i zdalnego sterowania z poziomu CANARD.

Dla porównania, klasyczne, żółte fotoradary są już zdecydowanie mniej skuteczne, ponieważ kierowcy zwalniają przed nimi na długo przed strefą pomiaru.

Przykładowo fotoradar w Krapkowicach na drodze wojewódzkiej nr 463 zrobił w tym samym czasie jedynie 74 zdjęcia, a urządzenie w Strzelcach Opolskich na DK 94 złapało zaledwie 11 kierowców.

Fotoradary w województwie opolskim w pierwszych dwóch miesiącach 2026 r.: Jaworek (gmina Rudniki, powiat oleski) - 2568 zarejestrowanych wykroczeń, Sieroniowice (gmina Ujazd, powiat strzelecki) – 1981, Łomnica (gmina Olesno, powiat oleski) – 328, Grobniki (gmina Głubczyce, powiat głubczycki) – 279, Walidrogi (gmina Tarnów Opolski, powiat opolski) – 147, Jemielnica (gmina Jemielnica, powiat strzelecki) – 144, Grodziec (gmina Ozimek, powiat opolski) – 139, Sarnów (gmina Byczyna, powiat kluczborski) – 90, Prudnik (gmina Prudnik, powiat prudnicki) – 74, Krapkowice (gmina Krapkowice, powiat krapkowicki) – 74, Ligota Górna (gmina Kluczbork, powiat kluczborski) – 68, Skorogoszcz (gmina Lewin Brzeski, powiat brzeski) – 63, Mokre Kolonia (gmina Głubczyce, powiat głubczycki) – 47, Strzelce Opolskie (gmina Strzelce Opolskie, powiat strzelecki) – 11.

eprasa.pl 5f5f1e6742

ZŁOTA SETKA OPOLSZCZYZNY

Polska ma nową gospodarczą nogę!

Grzegorz Gajda

Wydajemy więcej na zdrowie, aktywność i rozwój dzieci. Prywatna opieka zdrowotna, sport, turystyka czy wellness rosną bardzo dynamicznie, bo zmieniliśmy styl życia i wydatków. Wpłynęły na to: dochody, demografia i... wartość czasu.



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI/POLSKA PRESS GRUPA

Przedsiębiorcy widzą nowy rynek: usługi związane z jakością życia

Zaledwie kilka lat temu wyjazd na weekend, karnet do klubu fitness, prywatną wizytę lekarską, zajęcia dodatkowe dla dziecka czy zabieg wellness uważaliśmy za wydatki dodatkowe. Dziś są dla nas ważną częścią domowego budżetu. Zmieniło się także pojęcie zamożności. Przedmioty i posiadanie nie są wyznacznikiem poziomu życia. Prawdziwą wartość mają: zdrowie, sprawność, czas dla rodziny, odpoczynek, rozwój dzieci i ograniczanie codziennych obowiązków.

To nowy rynek dla przedsiębiorców: usługi związane z jakością życia.

Nie ma jednej statystyki podsumowującej wartość „gospodarki jakości życia", ale można zestawić dane z poszczególnych sektorów.

Na pierwszym miejscu znajduje się turystyka

W 2025 r. turyści wydali w Polsce około 94 mld zł, o 9,5 proc. więcej niż rok wcześniej. Z tej kwoty 52,7 mld zł przypada na podróże krajowe. Co ciekawe, Polacy nie tylko podróżują, ale wydają więcej na komfort i jakość wyjazdów.

Duże pieniądze płyną również do prywatnego sektora zdrowotnego. Według danych Polskiej Izby Ubezpieczeń w 2025 r. składka przypisana brutto z prywatnych ubezpieczeń zdrowotnych wyniosła 2,65 mld zł, o 14,8 proc. więcej niż rok wcześniej. Liczba osób, które wykupiły prywatne ubezpieczenia, przekroczyła 5,8 mln. A to tylko część wydatków – są jeszcze płatne wizyty lekarskie, diagnostyka, stomatologia, rehabilitacja czy abonamenty medyczne. Wzrost wydatków na prywatne ubezpieczenia zdrowotne to tylko część większej zmiany.

Wartość prywatnej opieki zdrowotnej w Polsce w 2025 r. przekroczyła 95 mld zł, a w kolejnych latach rynek ma nadal rosnąć. Przewiduje się, że średnioroczny wzrost prywatnej opieki zdrowotnej w latach 2024–2029 sięgnie 7,8 proc.

Powodów jest kilka. Społeczeństwo się starzeje, a z wiekiem rośnie zapotrzebowanie na diagnostykę, leczenie, rehabilitację i opiekę. Konsumenci coraz wyżej także wyceniają swój czas.

Skoro prywatna usługa pozwala szybciej dostać się do specjalisty, wykonać badanie czy skorzystać z rehabilitacji, klient płaci nie tylko za usługę, a przede wszystkim za krótszy czas oczekiwania.

To samo dotyczy profilaktyki. Badania diagnostyczne, dietetyka, fizjoterapia czy programy zdrowego życia nie są luksusem. Wielu konsumentów nauczyło się zarządzać własnym zdrowiem.

Większe zainteresowanie zdrowiem widać w aktywności fizycznej

W 2024 r. w Polsce działało 16,6 tys. klubów sportowych, czyli 14,8 proc. więcej niż dwa lata wcześniej. Jeszcze szybciej – o 30,1 proc. – zwiększyła się liczba osób ćwiczących w klubach i sięgnęła 1,4 mln. Sport stał się nie tylko formą rekreacji, ale elementem profilaktyki zdrowotnej i stylu życia.

Zmienia się również oferta. Obok tradycyjnych klubów fitness rozwijają się studia treningu personalnego, fizjoterapia, dietetyka, zajęcia dla seniorów, treningi funkcjonalne czy obiekty łączące sport z regeneracją. Wszystkie mają wspólny mianownik: zdrowie, wygoda i personalizacja. Klient oczekuje rozwiązania dopasowanego do jego wieku, kondycji, trybu pracy i dostępnego czasu.

Rynek wellness to nie tylko moda na zabiegi kosmetyczne. To: zdrowie fizyczne, aktywność, sen, odżywianie, regeneracja, zdrowie psychiczne, turystyka czy wygoda mieszkania. Ciekawy jest rozwój mental wellness. Rośnie dwucyfrowo w ciągu roku, co dowodzi, że konsumenci są gotowi płacić za usługi związane ze stresem, regeneracją i zdrowiem psychicznym.

Dużo wydajemy na rozwój dzieci

Mowa o korepetycjach, nauce języków obcych, zajęciach sportowych, muzycznych, artystycznych czy cyfrowych. Według badania SW Research z 2025 r. 46,8 proc. rodziców deklarowało wydatki na poziomie 201–500 zł miesięcznie na pozaszkolne dokształcanie dzieci, a kolejne 23,4 proc. przeznaczało na ten cel 501–1000 zł miesięcznie. W ten sposób nie kupuje się wyłącznie edukacji, ale także organizację czasu dziecka i własnego życia. Czas jest prawdopodobnie najważniejszym wspólnym mianownikiem całej gospodarki jakości życia. Rodzina ma tutaj trudne pole do zagospodarowania. Praca, dojazdy, obowiązki domowe, opieka nad dziećmi i seniorami... Czas stał się towarem deficytowym i dlatego płacimy za usługi, które pozwalają nam ten czas odzyskać albo lepiej wykorzystać.

Gospodarka doświadczeń zastąpi gospodarkę posiadania

Ponieważ rośnie zamożność, konsumenci wydają więcej na doświadczenia niż na dobra materialne.

Podróż, koncert, kolacja, weekendowy pobyt, zajęcia sportowe czy wspólny czas z rodziną nie przekładają się na większe posiadanie. Poprawiają za to wykorzystanie czasu. Co ciekawe, nie oznacza to końca tradycyjnej konsumpcji. Raczej jest poszerzeniem rynku o kolejne potrzeby.

Nie każda firma skorzysta na tym trendzie

Większy popyt nie gwarantuje automatycznie sukcesu każdego przedsiębiorstwa działającego w sektorze jakości życia. Rośnie rynek, ale z nim także konkurencja, a konsumenci są bardziej wymagający.

Samo hasło „zdrowie", „wellness" czy „rodzina" nie wystarcza. Klient oczekuje konkretnej wartości: oszczędności czasu, większego komfortu, lepszej jakości, personalizacji albo wyjątkowego doświadczenia.

Dla biznesu jest to bardzo ważna zmiana. Usługi związane z jakością życia pozwalają budować długotrwałą relację z klientem, który regularnie korzysta z klubu sportowego, prywatnej opieki medycznej, restauracji, zajęć dla dziecka czy usług wellness.

Dlatego firmy coraz częściej łączą kilka usług w jeden ekosystem. Klub fitness oferuje fizjoterapię i dietetykę. Hotel dodaje wellness i ofertę dla dzieci. Prywatna placówka medyczna rozwija diagnostykę, rehabilitację i profilaktykę. Platforma edukacyjna łączy zajęcia, materiały i monitoring postępów. Jakość życia jest coraz ważniejszym elementem wydatków konsumpcyjnych.

Prywatne ubezpieczenia zdrowotne rosną dwucyfrowo. Liczba osób ćwiczących w klubach sportowych zwiększyła się w ciągu dwóch lat o ponad 30 proc. Wydatki turystyczne przekroczyły 94 mld zł. Globalny rynek wellness rośnie szybciej niż cała światowa gospodarka. Rodzice przeznaczają setki złotych miesięcznie na dodatkową edukację i rozwój dzieci. Tych kwot nie da się po prostu zsumować. Można jednak powiedzieć, że wokół zdrowia, rodziny, aktywności, edukacji, wypoczynku i dobrostanu powstał ogromny rynek konsumpcyjny. Jego rozwój ma podstawy strukturalne. Starzejące się społeczeństwo potrzebuje więcej usług zdrowotnych i opiekuńczych. Zamożność daje możliwości wydawania pieniędzy na rekreację i doświadczenia. Technologia pozwala personalizować usługi. A deficyt czasu sprawia, że konsumenci chcą płacić za wygodę.

Biznesy „jakości życia" rosną szybciej niż inne tradycyjne kategorie rynku. Sprzedają dobra, których znaczenie rośnie z poziomem życia: zdrowie, czas, doświadczenia, rozwój i dobrostan. To pozornie różne usługi, ale odpowiadają na jedną potrzebę: kupienia czasu, którego nie da się wyprodukować więcej. To przesunięcie środka ciężkości – od sprzedaży kolejnych rzeczy do usług, które sprawiają, że życie jest zdrowsze, wygodniejsze i lepiej wykorzystane.

Złota Setka Opolszczyzny: najlepsze firmy poznamy 10 grudnia

Które firmy są największymi filarami opolskiej gospodarki? Które rozwijają się najszybciej i osiągają najlepsze wyniki finansowe? Odpowiedzi przyniesie XIII edycja Złotej Setki Opolszczyzny.
Od kilkunastu lat Złota Setka jest jednym ze źródeł wiedzy o kondycji i rozwoju firm działających w naszym regionie. Dane do zestawień zbierają, opracowują i analizują pracownicy naukowi oraz studenci Politechniki Opolskiej. Ranking opiera się na wiarygodnych danych, pochodzących m.in. z Krajowego Rejestru Sądowego. Co ważne, udział w rankingu i prezentacja przedsiębiorstw na listach rankingowych są bezpłatne.
GOŚCIEM SPECJALNYM WYDARZENIA BĘDZIE SEBASTIAN KONDRACKI, TWÓRCA BIELIKA – POLSKIEGO DUŻEGO MODELU JĘZYKOWEGO.

AUTOREKLAMA

Złota Setka Opolszczyzny

ORGANIZATOR nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA nto.pl

PARTNER GŁÓWNY KSSE Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna 30 lat

PARTNER INVEST PARK WAŁBRZYSKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA

OGÓLNOPOLSKI PARTNER MERYTORYCZNY dun & bradstreet

REGIONALNY PARTNER MERYTORYCZNY POLITECHNIKA OPOLSKA

OGÓLNOPOLSKI PATRON HONOROWY ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIE

Q60505988

eprasa.pl 5f5f1e6742

Z WOKANDY

Wzajemnie się oskarżają. Znany rajdowiec i biznesmen z Olesna skazani na więzienie

Ciąg dalszy ze str. 1

Dwaj wspólnicy mieli zbudować nowoczesny tor rajdowy i wielki ośrodek sportów motorowych. Zamiast tego znany rajdowiec Tomasz K. i biznesmen z Olesna Władysław Piotr D. zostali skazani na karę więzienia i wielomilionową kwotę. Wyrok jest prawomocny.



FOT. SZYMON STARNAWSKI/ MIROSŁAW DRAGON

Jest prawomocny wyrok w sprawie Tomasza K. i Władysława Piotra D.

- Sąd Apelacyjny częściowo przyznał rację obronie. Uniewinnił obu mężczyzn od zarzutów związanych ze sprzedażą części gruntów w 2012 roku. Uznał, że transakcja dotyczyła niewielkiego fragmentu majątku spółki i nie utrudniała wówczas odzyskania pieniędzy przez wierzycieli - informuje Justyna Piasecka-Gabryel, dziennikarka „Głosu Wielkopolskiego". - Podtrzymał jednak odpowiedzialność oskarżonych za inne działania.

Zdaniem sądu nielegalnym działaniem była sprzedaż nieruchomości w 2015 roku. Spółka Rallyland miała otrzymać 6,2 mln zł, ale pieniędzy nie odzyskała do tej pory.

Sąd uznał, że zarówno Tomasz K., jak i Władysław Piotr D. wiedzieli o problemach finansowych spółki. Mimo to nie dopilnowali odzyskania należnych jej pieniędzy. W efekcie Rallyland nie miała z czego spłacać swoich długów.

Po pierwszym wyroku sądu rajdowiec Tomasz K. przekonywał w rozmowie z „Przeglądem Sportowym Onet", że sam padł ofiarą oszustwa ze strony dawnego wspólnika Władysława Piotra D. Rajdowiec twierdził, że nie wiedział o wszystkich podejmowanych przez biznesmena z Olesna decyzjach finansowych.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu uznał jednak, że Tomasz K. miał świadomość sytuacji spółki i uczestniczył w podejmowaniu decyzji. Przy wymierzaniu kary sąd wziął jednak pod uwagę, że rajdowiec spłacił część zobowiązań, między innymi wobec gminy Lipka.

Jego były wspólnik, Władysław Piotr D. z Olesna, który kierował spółką, nie spłacił zobowiązań. To miało wpływ na wymierzenie mu surowszej kary więzienia.

To nie koniec sprawy rajdowca Tomasza K. w sądzie.

- Nie wszystkie wątki zostały jednak zakończone. Część zarzutów wobec Władysława D., dotyczących działań na szkodę spółki Biogaz Trade, wróci do Sądu Okręgowego w Poznaniu - zapowiada Justyna Piasecka-Gabryel, dziennikarka „Głosu Wielkopolskiego".

- Oceniam ten wyrok bardzo pozytywnie. Wobec obu oskarżonych orzeczono obowiązek naprawienia szkody w wysokości ponad 6 milionów zł. Spółka Rallyland może więc dochodzić odzyskania tych pieniędzy - mówił w „Głosie Wielkopolskim" adwokat Mateusz Sitnik, pełnomocnik spółki Biogaz Trade.

Jak dodaje adwokat Mateusz Sitnik, po obniżeniu kary Tomasz K. będzie mógł ubiegać się o odbywanie jej w systemie dozoru elektronicznego.

W przypadku jego byłego wspólnika, Władysława Piotra D. z Olesna, ze względu na wysokość kary, nie będzie to możliwe. Karę będzie odbywał w więzieniu.

- To Władysław D. odgrywał w tej sprawie dominującą rolę. Moim zdaniem Tomasz K. został wciągnięty w tę sytuację przez drugiego z oskarżonych - ocenia adwokat Mateusz Sitnik.

SAMORZĄD

Dwa lata rządów nowego burmistrza. 40 procent urzędników odeszło z ratusza

Mirosław Dragon

Od wyborów w 2024 r. i objęcia rządów przez Piotra Grędę już 29 osób odeszło lub zostało zwolnionych z Urzędu Miejskiego w Oleśnie. To prawie 40 procent wszystkich zatrudnionych. Interpelację w tej sprawie złożyła jedna z radnych.

W wyborach samorządowych w 2024 r. władzę w Oleśnie stracił rządzący przez 18 lat Sylwester Lewicki. Nowym burmistrzem został Piotr Gręda, nauczyciel historii i WOS-u w Szkole Podstawowej nr 1 w Oleśnie. Był również radnym, do rady miejskiej wszedł zresztą z komitetu Sylwestra Lewickiego, w jego drużynie startował już w 2006 r. Po latach poróżnił się jednak z nim i wystartował z własnego komitetu.

Burzliwe rządy burmistrza Piotra Grędy

Jako radny Piotr Gręda był cichy i mało wyrazisty. Po 18-letnich rządach twardej ręki Sylwestra Lewickiego spodziewano się gołębia, a nie jastrzębia. Tymczasem rządy burmistrza Piotra Grędy i jego zastępczyni Magdaleny Panek są burzliwe: brak wotum zaufania dwa lata z rzędu, dyscyplinarki, zawiadomienia do prokuratury i Najwyższej Izby Kontroli, a do tego rekordowa skala odejść urzędników.

Jak burmistrz wręczył dyscyplinarkę sąsiadowi

Najgłośniejsza była dyscyplinarka wręczona przez Piotra Grędę sekretarzowi gminy Januszowi Wojczyszynowi. Sprawa odbiła się tym większym echem, że Wojczyszyn był nie tylko podwładnym nowego burmistrza, ale także jego sąsiadem i przyjacielem. To były nauczyciel Piotra Grędy, opiekun jego awansu oraz dyrektor w szkole podstawowej nr 1, gdzie przez wiele lat razem pracowali. Tymczasem nowy burmistrz najpierw zwolnił go, potem dołożył dyscyplinarkę, a na koniec w sądzie wycofał się z tego. Gmina Olesno zawarła z Januszem Wojczyszynem w sądzie ugodę i zapłaciła mu ponad 50 tysięcy złotych.

Skala zwolnień i odejść z Urzędu Miejskiego w Oleśnie jest jednak dużo większa. Na sesji absolutoryjnej pytał o to radny Grzegorz Biernacki.

- Decyzje personalne to są decyzje władzy wykonawczej. Powinien pan zapytać pracowników, czy jest tutaj w urzędzie klimat do normalnej pracy, skoro są naciski, kontrole i oddziaływanie niektórych z państwa - odpowiedział na sesji Piotr Gręda.



FOT. KOLAŻ MD

Burmistrz Piotr Gręda i radna Małgorzata Kuc.

Teraz o zwolnienia i odejścia z urzędu w interpelacji zapytała radna Małgorzata Kuc.

- Od początku kadencji, to jest od 2024 r., w Urzędzie Miejskim w Oleśnie zakończyło zatrudnienie 29 osób. Cztery osoby w 2024 roku, 10 osób w 2025 roku, a 15 osób w 2026 roku - odpowiedział burmistrz Piotr Gręda.

Skala odejść z Urzędu Miejskiego w Oleśnie jest zatem z roku na rok coraz większa. To zresztą może nie być koniec.

- Dostałem w sumie już sześć podań o pracę od osób, które pracują w Urzędzie Miejskim w Oleśnie - mówi włodarz sąsiedniej gminy.

Trudno o kadry

Podczas tegorocznej sesji absolutoryjnej radni opozycyjni zarzucili też Piotrowi Grędzie, że z urzędu miejskiego zwolniono wszystkie 6 sprzątaczek, a zamiast nich zatrudniono firmę zewnętrzną.

W odpowiedzi na interpelację burmistrz Piotr Gręda przyznał też, że oleski magistrat ma problemy z zatrudnieniem nowych pracowników. Na wolne stanowiska pracy w Urzędzie Miejskim w Oleśnie ogłoszono już w sumie 24 nabory, z czego 10 zostało nierozstrzygniętych (niektóre wciąż się toczą).

W związku z tym zmniejszyło się zatrudnienie w Urzędzie Miejskim w Oleśnie . Na początku kadencji, w kwietniu 2024 roku, w gmachu przy ulicy Pieloka 21 pracowało 73 pracowników. Obecnie w oleskim magistracie zatrudnionych jest 68 pracowników.

Piotr Gręda już dwa lata z rzędu nie dostał wotum zaufania od radnych. Teoretycznie otwiera to drogę do referendum w sprawie odwołania go ze stanowiska. To jednak teoria, ponieważ w Oleśnie nikt komitetu referendalnego raczej nie założy.

Burmistrz Piotr Gręda odnosi też małe zwycięstwa: w tym roku nie dostał wotum zaufania, ale dostał za to po raz pierwszy absolutorium za wykonanie budżetu. Większość radnych odrzuciła wniosek o zmniejszenie jego wynagrodzenia (zarabia rocznie ponad 278 tysięcy złotych). Piotr Gręda cały czas cieszy się też poparciem Koalicji Obywatelskiej. W radzie miejskiej nie ma silnej opozycji. To wszystko sprawia, że w połowie kadencji jest faworytem następnych wyborów na burmistrza Olesna. Wybory samorządowe będą w 2029 roku.

eprasa.pl 5f5f1e6742

FOKUS

• **W akcji „Ciepło z Polski dla Kijowa”** zebrano do tej pory 1,7 mln zł. Do zbiórki przyłączyło się ponad siedem tysięcy darczyńców

WSPÓŁPRACA ENERGETYCZNA

Tusk: Lata, kiedy budowano zależność energetyczną od Rosji, są za nami

W dniach 18-19 listopada w Warszawie odbywa się 7. spotkanie ministerialne Partnerstwa na rzecz Transatlantyckiej Współpracy Energetycznej (P-TEC)

oprac. Alina Mazurska

Wydarzenie organizują wspólnie Departament Energii USA, polskie Ministerstwo Energii oraz Atlantic Council – Global Energy Center.

W spotkaniu uczestniczy premier Donald Tusk. W swoim przemówieniu szef rządu powiedział, że „zdecydowaliśmy się tu, w Polsce, a później udało nam się przekonać także Europę, żeby zbudować system zdywersyfikowany, żeby uniezależnić Europę od jednego źródła energii”. - Te lata, kiedy budowano zależność od Rosji, są za nami - podkreślił szef polskiego rządu.

Zaznaczył, że obecnie także nasi niedawni oponenci w Europie zrozumieli, że energetyka jest integralną częścią systemu bezpieczeństwa. – A to oznacza, że wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, wszędzie tam, gdzie kalkulacja finansowa się zgadza, powinniśmy preferować relacje, więzi, współpracę z tymi państwami, z tymi środowiskami, o których wiemy, że będą lojalne i będą działały na rzecz wielkiej, wspólnej sprawy, nie tylko w energetyce – oświadczył Tusk.

Premier w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, że wojna rosyjsko-ukraińska oraz konflikty i napięcia na Bliskim Wschodzie wpłynęły na bezpieczeństwo i przewidywalność dostaw energii, a także na jej ceny. Zaznaczył, że współpraca transatlantycka w dziedzinie energetyki jest ważna nie tylko z punktu widzenia bezpieczeństwa, ale może przynieść korzyści gospodarcze wszystkim zaangażowanym stronom. Wymienił w tym kontekście współpracę w zakresie dostaw skroplonego gazu ziemnego (LNG), energetyki jądrowej oraz przesyłu energii. – Współpraca w dziedzinie LNG, energii nuklearnej, przesyłu energii między Polską, Europą, szczególnie tym regionem i Stanami Zjednoczonymi, to jest nasza przyszłość, dla której – moim zdaniem – nie ma żadnej mądrej alternatywy – ocenił Tusk.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił m.in. rozwój sieci energetycznych oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej

Podkreślił, że Polska i Europa powinny uniezależniać się od pojedynczych źródeł energii. Dodał, że relacje z partnerami powinny uwzględniać nie tylko rachunek biznesowy, lecz także ich wiarygodność i lojalność.

Tusk poinformował również, że podczas rozmów z amerykańskimi przedstawicielami poruszono kwestię wspólnego wsparcia Ukrainy w nadchodzącym okresie zimowym. Zadeklarował, że Polska i jej partnerzy zrobią wszystko, aby pomóc Ukraińcom przetrwać najtrudniejszy czas.

Mówiąc o krajowych inwestycjach, premier wymienił rozwój sieci energetycznych, terminali oraz budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Wskazał także na prace nad małymi reaktorami i rozmowy dotyczące perspektywy budowy drugiej dużej elektrowni jądrowej.

Zaznaczył, że Polska będzie poszukiwać również innych innowacyjnych metod wytwarzania energii.

W wydarzeniu biorą udział między innymi sekretarz ds. energii USA Chris Wright oraz sekretarz spraw wewnętrznych USA Doug Burgum, a także przedstawiciele rządów państw Europy Środkowo-Wschodniej. Wśród uczestników znajdują się również liderzy największych spółek energetycznych, operatorzy infrastruktury, inwestorzy oraz eksperci rynku energii.

Jutro odbędzie się spotkanie ministerialne poświęcone priorytetom transatlantyckiej współpracy energetycznej. W jego trakcie zaplanowano sesje dotyczące energetyki jądrowej i współpracy w obszarze LNG, a także rozmowy o bezpieczeństwie dostaw i ochronie infrastruktury krytycznej. **PAP**

POMOC

Ustawa o asystencji osobistej podpisana

oprac. Anna Nagel

Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę, która zagwarantuje osobom z niepełnosprawnościami systemowy dostęp do asystencji osobistej.

Nowe rozwiązanie wejdzie w życie w 2028 roku. Asystencję osobistą zorganizuje powiat. Będzie mógł to zrobić samodzielnie lub powierzyć to zadanie np. organizacji pozarządowej. Ustawa zakłada, że z usług asystenta będą mogły korzystać osoby z niepełnosprawnościami w wieku od 18 do 65 lat, które uzyskały co najmniej 80 punktów w skali potrzeby wsparcia, a od 2030 roku również młodzież od 13. roku życia.

Osobom dorosłym asystencja będzie przyznana w wymiarze od 20 do 240 godzin miesięcznie, a dzieciom od 13 lat do ukończenia 18. roku życia – od 20 do 80 godzin miesięcznie.

Osoby z niepełnosprawnościami będą mogły wybrać asystenta lub zwrócić się z wnioskiem o przedstawienie kandydatów. **PAP**

WYPADEK

Sąd uchylił areszt tymczasowy dla kierowcy autokaru

oprac. Anna Nagel

Sąd w Miszkolcu na Węgrzech uchylił decyzję o areszcie tymczasowym wobec polskiego kierowcy autokaru. Mężczyzna został objęty dozorem sądowym do 18 grudnia.

Sąd drugiej instancji uchylił wcześniejszą decyzję o przedłużeniu aresztu tymczasowego wobec mężczyzny o trzy miesiące – do 18 grudnia. Sąd uznał, że nadal istnieje ryzyko ucieczki lub ukrywania się podejrzanego, jednak przychylił się do argumentacji obrony, wskazującej na nowe okoliczności: udowodnienie zdolności do pobytu i utrzymania się na terytorium Węgier. Decyzja jest prawomocna.

Do wypadku doszło w nocy z 15 na 16 sierpnia na autostradzie M3, w rejonie miejscowości Mezokeresztes w północno-wschodnich Węgrzech. Autokarem wracało z pielgrzymki do Medjugorje w Bośni i Hercegowinie 59 obywateli Polski – 57 pasażerów i dwóch kierowców. Zginęło 12 osób. **PAP**

KRÓTKO

Śląskie

Nielegalny arsenał w prywatnym domu

Jedenaście sztuk broni oraz amunicję znaleźli policjanci podczas interwencji w jednym z domów w Grodźcu koło Bielska-Białej: w sumie osiem sztuk broni długiej i trzy krótkiej. Siedem z nich przystosowana była do ostrej amunicji. Funkcjonariusze odkryli też ponad tysiąc sztuk ostrej amunicji. 32-letni właściciel nielegalnego arsenału został aresztowany. PAP

Mazowieckie

Udawali policjantów i zrabowali 14 mln zł

Policja rozbiła grupę przestępczą, która podczas rozbojów miała udawać policjantów i zrabować blisko 14 mln zł. Trzy osoby usłyszały zarzuty i zostały aresztowane – poinformowały w środę Komenda Stołeczna Policji i Prokuratura Krajowa. Grupa miała działać w całym kraju – dokonywać brutalnych napadów i okradać swoje ofiary. Sąd zdecydował o trzymiesięcznym areszcie dla tych trzech mężczyzn. PAP

Kraków

Nieśli pomoc po zamachu. Otrzymali odznaczenie

36 medyków, m.in. prof. Michał Pędziwiatr i dr Mateusz Wierdak, którzy pomagali ofiarom zamachu 7 listopada, odebrało wczoraj od władz Krakowa odznaczenia Honoris Gratia. Wśród 36 odznaczonych medyków są pracownicy szpitali i 30 pracowników krakowskiego pogotowia ratunkowego. Prezydent miasta Łukasz Gibała podkreślił, że żadne odznaczenie nie odda wdzięczności za bohaterską postawę. Wręczenie wyróżnień odbyło się podczas sesji Rady Miasta Krakowa. Rozpoczęła się ona uczczeniem ofiar minutą ciszy. PAP



FOT. ROBERT WOŹNIAK

Budowa energetyki jądrowej i gazowej oraz długoterminowe kontrakty na import gazu, to główne obszary, na których powinna się skupić współpraca państw europejskich z USA

MIŁOSZ MOTYKA
minister energii

eprasa.pl 5f5f1e6742

WSPÓLNOTA GOSPODARCZA AZJI I PACYFIKU

Spotkanie przywódców Chin i Rosji przed szczytem z USA. Uzgadniali strategię?

Grzegorz Kuczyński

Przywódca Chin Xi Jinping ocenił w rozmowie ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Władimirem Putinem, że relacje obu państw zapewniają światu więcej stabilności i pewności, stanowiąc wzorzec nowego typu stosunków.

„Stosunki chińsko-rosyjskie (...) zapewniają większą stabilność i pewność w świecie pełnym zawirowań oraz stanowią wzór nowych stosunków między wielkimi mocarstwami, opartych na równości, wzajemnym szacunku, dotrzymywaniu słowa i współpracy na rzecz wspólnych korzyści" – przekonywał Xi, cytowany w komunikacie resortu dyplomacji.

Chiński przywódca wezwał do pogłębiania wszechstronnej współpracy oraz wspólnego promowania idei świata wielobiegunowego i demokratyzacji stosunków międzynarodowych. „Należy zapewnić bardziej stabilne i przewidywalne warunki inwestycyjne oraz otoczenie biznesowe, a także skutecznie chronić uzasadnione prawa i interesy przedsiębiorstw z obu krajów" – podkreślił.

Putin – jak przekazało chińskie MSZ – zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku. Wyraził też przekonanie, że wartość handlu dwustronnego Rosji z Chinami osiągnęła „kolejny rekordowy poziom, a praktyczna współpraca (tych państw) we wszystkich dziedzinach odnotowała znaczny postęp".

Rosyjski przywódca zadeklarował wolę zacieśniania strategicznej koordynacji „ramię w ramię" z Pekinem, pogłębiania współpracy m.in. w dziedzinach handlu, energetyki i edukacji oraz wspólnych działań na rzecz wielobiegunowego porządku i rozwoju w regionie Azji i Pacyfiku.

Trwające ponad dwie godziny rozmowy przywódców odbyły się na dzień przed planowanym na czwartek w Shenzhen trójstronnym szczytem z udziałem prezydenta USA Donalda Trumpa, który przybył w środę do Chin. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Putin zaznaczył, że było to już czwarte „owocne spotkanie" z Xi w tym roku

ROSJA – UKRAINA

Putin żąda powrotu NATO do granic z 1997 roku

Grzegorz Kuczyński

Rosja podczas rozmów ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie Ukrainy zaproponowała, by NATO powróciło do granic z 1997 roku w zamian za wycofanie swoich wojsk z obwodu królewieckiego.

Według informatorów Bloomberga pomysł ten przedstawili europejskim sojusznikom specjalni wysłannicy prezydenta USA, Steve Witkoff i Jared Kushner, którzy nalegają na rozpatrzenie nowych propozycji dotyczących NATO i rozmieszczenia wojsk w Europie w ramach zakończenia wojny w Ukrainie. Jednocześnie amerykańscy negocjatorzy pytali również Kijów, czy jest gotowy oddać Donbas w zamian za członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim.

Oczekuje się, że Witkoff i Kushner spotkają się z ukraińskimi i europejskimi urzędnikami w Berlinie 19 listopada, aby omówić powojenne gwarancje bezpieczeństwa dla Kijowa. Następnie, według jednego ze źródeł agencji Bloomberg, uwaga skupi się na nowej rundzie negocjacji między Rosją a Ukrainą przy pośrednictwie USA, a także na spotkaniach z udziałem przedstawicieli Europy.

Jednocześnie przywódcy UE odrzucili propozycje Amerykanów, ale niektórzy z nich, według rozmówców agencji, dopuścili możliwość, że Ukraina – o ile wyrazi na to zgodę – przystąpi do sojuszu o zmienionych granicach.

Wcześniej źródła „The Telegraph" twierdziły, że Putin zaproponował włączenie do procesu pokojowego przedstawicieli Europy w celu omówienia rezygnacji NATO z ekspansji na wschód. Podczas trójstronnych rozmów ze Stanami Zjednoczonymi i Ukrainą, które odbyły się 11 listopada w Abu Zabi, rosyjska delegacja zażądała, aby w celu zakończenia wojny ograniczono obecność wojskową Sojuszu Północnoatlantyckiego w krajach, które przystąpiły do niego po 1997 roku.

Ponadto przedstawiciele Moskwy oświadczyli, że blok wojskowy powinien ograniczyć współpracę z Ukrainą i innymi państwami postsowieckimi. Takie żądania delegacja Kremla pod przewodnictwem doradcy prezydenta FR Władimira Medinskiego przedstawiła jako „gwarancje bezpieczeństwa" dla Rosji.

Podobne warunki Moskwa postawiła Sojuszowi w grudniu 2021 roku, na kilka tygodni przed pełną inwazją na Ukrainę. Wicepremier i wiceminister spraw zagranicznych Siergiej Riabkow zażądał wówczas od NATO, by „pakowało walizki", i oskarżył Sojusz o to, że rzekomo dąży do „wyparcia" Rosji i „sprowadzenia jej do roli podwładnej".

Źródła gazety „The Telegraph" podkreślały, że dla Sojuszu Północnoatlantyckiego takie warunki są nie do przyjęcia. „Granice z 1997 roku" zakładają co najmniej wycofanie wojsk i uzbrojenia NATO z połowy państw członkowskich sojuszu – 16 z 32. Wśród nich znajdują się wszystkie byłe państwa członkowskie Układu Warszawskiego, kraje bałtyckie, 4 z 6 republik rozpadłej Jugosławii, a także Albania, Finlandia i Szwecja.

Obowiązujący statut NATO w artykule 10 głosi politykę „otwartych drzwi". Członkiem organizacji może zostać każde państwo, jeśli wyrazi taką wolę i uzyska konsensus obecnych członków, a ingerencja strony trzeciej w ten proces nie jest przewidziana.



FOT. KREMLIN.RU

Prezydent Rosji Władimir Putin prowadził spotkanie z członkami Rady Bezpieczeństwa w Kremlu w Moskwie, 12 listopada 2026 roku

WOJNA

Błędne koło ataków i kontrataków na Bliskim Wschodzie

oprac. Anna Nagel

Kuwejt i Bahrajn poinformowały o przechwyceniu irańskich dronów i pocisków, a Arabia Saudyjska o zniszczeniu pocisku wystrzelonego przez jemeńskich rebeliantów Huti w kierunku Rijadu.

Władze Bahrajnu powiadomiły, że obrona przeciwlotnicza tego państwa przechwyciła w środę irańskie pociski i drony już po raz trzeci w tym tygodniu. Rząd w Manamie oskarżył Teheran o systematyczne atakowanie kraju, w którym stacjonuje amerykańska Piąta Flota – podał Reuters. Iran utrzymuje, że celem dwóch poprzednich ataków były amerykańskie instalacje radarowe.

Walcząca z Huti koalicja pod przywództwem Arabii Saudyjskiej poinformowała o zniszczeniu pocisku manewrującego wystrzelonego przez rebeliantów wspieranych przez Iran w kierunku Rijadu.

W środę w saudyjskiej stolicy słychać było potężną eksplozję. Według relacji mieszkańców wstrząs spowodował drżenie szyb i chwilowe przerwy w dostawie prądu.

Z kolei kuwejckie wojsko poinformowało we wtorek wieczorem o przechwytywaniu wrogich dronów przez obronę przeciwlotniczą. Irańska armia oświadczyła, że zaatakowała amerykańskie instalacje dronowe i rakietowe w bazie lotniczej Ali al-Salem w Kuwejcie. Był to pierwszy irański atak na ten kraj od września.

We wtorek amerykańskie samoloty bojowe zaatakowały wyrzutnię rakiet irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej na wyspie Keszm w cieśninie Ormuz. **PAP**

UNIJNA POŻYCZKA

Dodatkowe 45 mld euro dla Ukrainy na 2027 rok

oprac. Alina Mazurska

Komisja Europejska zaproponowała udzielenie Ukrainie dodatkowego wsparcia w 2027 roku w wysokości 45 mld euro w formie unijnej pożyczki. Przewodnicząca KE Ursula von der Leyen powiedziała, że pokryje to dwie trzecie potrzeb Kijowa w przyszłym roku.

Propozycja stanowi uzupełnienie pożyczki, w ramach której UE udzieliła Ukrainie 90 mld euro wsparcia na 2026 i 2027 r.; pożyczka ta jest gwarantowana unijnym budżetem.

– Europa będzie nadal zapewniać Ukrainie maksymalne wsparcie, jednocześnie wywierając maksymalną presję na Rosję – oświadczyła von der Leyen. – Będziemy nadal wspierać Ukrainę w ochronie jej obywateli i infrastruktury przed rosyjskimi atakami, tak aby szkoły i szpitale mogły funkcjonować, nawet gdy Rosja zasypuje ukraińskie miasta dronami i pociskami – dodała. Jak podkreśliła, potrzeby Ukrainy na 2026 r. są już zabezpieczone. – Dziś proponujemy dodatkowe 45 mld euro, co pozwoli pokryć dwie trzecie potrzeb kraju na 2027 rok – powiedziała.

Według szacunków na pokrycie dodatkowych potrzeb Kijowa na przyszły rok potrzeba 70 mld euro. KE liczy, że 25 mld euro z tej kwoty pokryją partnerzy spoza UE.

O udzieleniu Ukrainie dodatkowego wsparcia w wysokości 45 mld euro będą rozmawiać unijni przywódcy na szczycie w Brukseli 26 listopada. **PAP**

eprasa.pl 5f5f1e6742

PO STRONIE SENIORA

UZDROWISKA

Jakie opłaty dodatkowe kasują sanatoria, a co oferują za darmo. Warto wiedzieć przed wyjazdem

Kuracjusze, którzy jadą do sanatorium z NFZ, we własnym zakresie ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie. Są jednak dodatkowe opłaty, o których głośno się nie mówi

Małgorzata Stempinska

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą we własnym zakresie koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Wysokość opłat za pobyt w uzdrowisku określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z 23 lipca 2013 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego.

Jakie opłaty za nocleg i wyżywienie w sanatorium

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez Ministra Zdrowia - zaznacza Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 października, jest tzw. sezon zimowy, czyli tańszy.

Zatem do końca kwietnia 2027 roku opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 32,60 zł (1 maja - 30 września: 40,90 zł),
- pokój jednoosobowy w studiu - 26,10 zł, (37,40 zł),
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 24,90 zł (33,20 zł),
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 19,50 zł (27,30 zł),
- pokój dwuosobowy w studiu - 16,50 zł (24,90 zł),
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 14,20 zł (19,50 zł),
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 12,50 zł (14,80 zł),
- pokój wieloosobowy w studiu - 11,90 zł (13,60 zł),
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 10,60 zł (11,90 zł).



FOT. GETTY IMAGES

Osoby skierowane na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową ponoszą koszty przejazdu do uzdrowiska, a także częściową odpłatność za wyżywienie i zakwaterowanie w sanatorium. Zarząd uzdrowiska może też podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy jesienią i zimą od 222,60 do 684,60 zł. Dla porównania ceny w sezonie letnim są wyższe i wynoszą od 249,90 do 858,90 zł. W sezonie jesienno-zimowym możemy więc zaoszczędzić do 174,30 zł w porównaniu do sezonu letniego.

Jakie dodatkowe opłaty kasują sanatoria

W myśl przepisów, uzdrowisko nie może żądać od pacjenta innych opłat w trakcie leczenia niż te, które wymienione są w rozporządzeniu Ministra Zdrowia. - Niemniej jednak zarząd uzdrowiska może podjąć uchwałę o dobrowolnej opłacie pacjenta za np. wypożyczenie telewizora, czajnika czy suszarki do włosów i zapisać ją w wewnętrznym regulaminie. Zatem pobieranie opłaty za wypożyczenie dodatkowych sprzętów nie jest zabronione - mówi Barbara Nawrocka.

Oto dodatkowe opłaty, które kasują sanatoria za:

- telewizor w pokoju - 130-170 zł za cały turnus,
- lodówka w pokoju - 5-15 zł za dobę,
- czajnik w pokoju - 44-90 zł za cały turnus,
- suszarka do włosów - 30-60 zł za cały turnus,
- wymianę pościeli - 20-30 zł, a samego prześcieradła - 7-15 zł,
- wymianę ręcznika kąpielowego - 9-10 zł, a ręcznika małego - 4-6 zł,
- kaucję za ręczniki - 30-50 zł - jest zwracana w dniu wyjazdu,
- parking - 300-500 zł za cały pobyt,
- spacer wokół tężni i możliwość skorzystania z ich dobroczynnych możliwości - 9-15 zł,
- prywatną poradę lekarską - 80-100 zł,
- okłady borowinowe - 40-50 zł,
- leżak - 50-70 zł za cały turnus,
- zgubienie biletu parkingowego lub klucza do pokoju - 150 zł,
- każdy zabieg, który opuścimy - 40-50 zł,
- godzinę korzystania z basenu - 23-30 zł,
- korzystanie z fotelu masującego - 5 zł za 10 minut,
- wypożyczenie roweru - 10-15 zł za godzinę,
- płatny masaż - 60-70 zł za 15 minut,
- udział w wieczorku tanecznym - 20-30 zł,
- dwudaniowy obiad w restauracji - 45-70 zł
- kawałek ciasta w kawiarni „na mieście" - 22-30 zł,
- lody z bitą śmietaną - 25-40 zł.

Trzeba jeszcze pamiętać o opłacie uzdrowiskowej (klimatycznej). Stawka zależy od danej miejscowości uzdrowiskowej i jest ustalana decyzją rady gminy. Jednak wysokość dobowej stawki nie może przekroczyć maksymalnych limitów określanych corocznie przez Ministra Finansów. W 2026 roku limity te wynoszą maksymalnie:

- do 3,46 zł dziennie w zwykłych miejscowościach turystycznych,
- do 4,89 zł na obszarach ochrony uzdrowiskowej oraz
- do 6,67 zł w kurortach posiadających oficjalny status uzdrowiska.

Opłatę pobiera się za każdą rozpoczętą dobę pobytu.

Co się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na Narodowy Fundusz Zdrowia bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,
- możliwość wystawienia recept na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. ©℗

eprasa.pl 5f5f1e6742

POD PARAGRAFEM

• Pamiętajcie o urodzinach **Roberta Barnarda** (ur. 23 listopada 1936 r.–19 września 2013 r.), angielskiego autora powieści kryminalnych. Specjalizował się w intrygach, których akcja rozgrywa się w małych, sennych miasteczkach tzw. Starej Anglii.

HISTORIA

Bolesław Rogatka, czyli najpotworniejszy Piast z Legnicy

Witold Głowaczek

Porywał biskupów i członków własnej rodziny, miał na koncie masowe morderstwa, a papież Aleksander IV zwołał przeciw niemu regularną wyprawę krzyżową.

1249 rok. Sascy i brandenburscy najemnicy śląskiego Piasta, Bolesława Rogatki, właśnie wtargnęli za obwarowania Środy Śląskiej. Nie było to szczególnie trudne, bo budowa prawdziwych murów obronnych zaczęła się w mieście kilkadziesiąt lat później. Na ulicach Środy tego dnia mają miejsce dantejskie sceny, słychać krzyki mordowanych mieszczan i gwałconych kobiet. Około 500 mieszczan próbuje schronić się w kościele. Zabarykadowani liczą na to, że żołdacy Rogatki nie odważą się rozlewać krwi na poświęconej ziemi.

Pod jednym względem się nie mylą – krew rzeczywiście nie zostanie przelana. Najemnicy ryglują kościół od zewnątrz, a następnie go podpalają. Nieludzkim rykom palonych żywcem ofiar najprawdopodobniej przysłuchuje się sam Rogatka. Najwidoczniej to jeszcze za mało. Kolejni pojmani mieszczanie zostają spędzeni na kościelny dziedziniec i tam spaleni na naprędce zaimprowizowanych stosach.

„Bodzący rogami"

Wieść o tej zbrodni rozeszła się po całej ówczesnej Europie. Współczesnych Rogatce zadziwiało zarówno jej okrucieństwo, jak i – być może znacznie bardziej – jej bezsens. Zdobycie Środy Śląskiej było tylko przystankiem w wyprawie na Wrocław. Jej mieszkańcy niczym specjalnym się Rogatce nie narazili, natomiast samo miasto było zamożnym regionalnym ośrodkiem handlowym, który tylko szaleniec wolałby pustoszyć. Rzecz w tym, że Bolesław Rogatka najprawdopodobniej był szaleńcem.

„Oj, twój Bolesław stanie się kiedyś nieszczęściem dla kraju" – tak w rozmowie z matką Bolesława, Anną, miała przewidzieć jego babka, święta Jadwiga Śląska.



Święta Jadwiga obmywa w kąpieli swojego wnuka Bolesława Rogatkę. Obok królewna czeska Anna Przemyślidka. Miniatura z XV wieku

„Mąż umysłu gwałtownego, dla swoich i obcych srogi, w sprośnych miłostkach z nierządnicą uwikłany aż do śmierci, mowę miał tak prędką i wadliwą, że często w słuchających śmiech wzbudzał. We wszystkim krzywymi chodzący drogami i w sądzeniu skory, zwykle bez rozeznania słuszności, zwłaszcza w sprawach gardłowych, wyrokujący, zwany był z tej przyczyny od wielu Srogim albo Rogatką, co w polskiej mowie znaczy człeka zuchwałego i jakby bodzącego rogami" – tak scharakteryzował Rogatkę sam Jan Długosz.

Syn Pobożnego

W telegraficznym skrócie. Rogatka ma na koncie m.in. regularną zbrodnię ludobójstwa, serię porwań i uwięzień swoich rywali, doprowadzenie do desperacji co najmniej dwóch żon, liczne najazdy łupieskie, niezliczone gwałty i dziesiątki, jeśli nie setki innych przestępstw. Politykiem też nie był udanym. Historycy najbardziej mają mu za złe sprzedanie Brandenburczykom ziemi lubuskiej (pozostawała w niemieckich rękach do 1945 roku), ale pamiętajmy też, że w ekspresowym tempie zdołał roztrwonić polityczny stan posiadania zgromadzony przez swojego ojca.

Ojcem Rogatki był sam Henryk Pobożny, który zapisał się w historii zupełnie inaczej niż jego najstarszy syn. Henryk zdołał skupić w swych rękach trzy najważniejsze dzielnice ówczesnej Polski. Choć dziedzicznie należał mu się jedynie Śląsk, Henryk Pobożny zdołał objąć władzę również na ziemi krakowskiej i w Wielkopolsce. To wszystko zajęło mu ledwie 2 lata – obejmował rządy we Wrocławiu w 1238 roku, mając około 40 lat (jego dokładna data urodzenia nie jest znana).

Wojny z Kościołem

Klęska pod Legnicą i straszna śmierć Henryka były dobrymi wiadomościami dla jego najstarszego syna. Bolesław Rogatka pochował bezgłowe ciało ojca i przejął tron. Rządy obejmował w okropnym momencie – większość jego ziem była w ruinie po mongolskim najeździe, niektóre grody wciąż jeszcze płonęły, inne zamieniły się w na pół wymarłe ruiny. Z drugiej jednak strony Rogatka odziedziczył wszystko to, co udało się uzyskać jego ojcu. Mógł się tytułować księciem krakowskim, śląskim i wielkopolskim. Miał otwartą – przez ojca – drogę do walki o koronę. Niestety, stopniowo wszystko tracił. Pierwszy – już w pierwszym roku panowania Rogatki – był Kraków. Najważniejszym miastem polskich ziem tuż po mongolskim najeździe żywo zainteresował się Konrad Mazowiecki, który ruszył na Małopolskę z silną armią. Małopolscy możni – przed chwilą zdziesiątkowani przez Mongołów – zorganizowali desperacką obronę. Oczywiście bez przerwy słali na Śląsk prośby o posiłki. Co zrobił z tym problemem Rogatka? Otóż po prostu nic.

Za Kościołem Rogatka, delikatnie mówiąc, nie przepadał. Być może dlatego, że przyszło mu się wychowywać w niezwykle religijnej – nawet jak na realia średniowiecza – rodzinie. Henryk Pobożny naprawdę był pobożny – i to według XIII-wiecznych wyśrubowanych standardów. Ulegał wpływom święcącego wtedy największe triumfy ascetycznego nurtu pobożności i wymuszał to samo na synach. Z kolei matką Henryka i babką Bolesława Rogatki była św. Jadwiga Śląska – kolejna ascetka w rodzinie.

Babcia kształciła pokorę we swych wnuczętach między innymi w ten sposób, że kazała im się myć w wodzie, w której wcześniej moczyły nogi zakonnice w podeszłym wieku. Z zapałem wtórowała jej w tym matka Bolesława, księżna Anna. Klęczenie na grochu, wielogodzinne modły i różne formy samoumartwiania to była codzienność w wychowaniu młodego Rogatki. Bardzo wymowny jest tu fakt, że już dorosły Bolesław ani nie odwiedził umierającej matki na łożu śmierci, ani też – niedługo później – ostentacyjnie ominął uroczystości beatyfikacyjne swej babki.

Z nałożnicą?

Wspominaliśmy już o „przepowiedni" św. Jadwigi dotyczącej przyszłości wnuka. Dodajmy więc, że bez ogródek ostrzegała jego pierwszą żonę Jadwigę, księżniczkę Anhalt, że dozna od męża samych zgryzot. Chyba miała rację, bo kroniki podają, że Jadwiga zmarła właśnie „ze zgryzoty"; wiadomo też, że przez cały okres małżeństwa Rogatka zupełnie jawnie ją zdradzał z kilkoma kochankami. Druga żona Rogatki – Alenta vel Eufemia, córka księcia pomorskiego – postanowiła nie czekać na śmierć „ze zgryzoty". Po kilku latach upokorzeń i przyglądania się zdradom męża opuściła zamek Rogatki i pieszo wróciła na Pomorze, do domu.

W 1277 roku najemnicy wiekowego już Rogatki zdołali dokonać kolejnego skutecznego porwania. Tym razem do tego samego zamku we Wleniu, w którym wcześniej siedział biskup Tomasz, trafił bratanek Rogatki Henryk Probus – syn zmarłego już Henryka III, obecnie książę wrocławski. Spowodowało to czeską (Wrocław znajdował się coraz mocniej w czeskiej strefie wpływów) interwencję zbrojną, zakończoną zupełnie nieoczekiwanym sukcesem militarnym Rogatki. Choć sam książę bezwstydnie zbiegł z pola kluczowej bitwy pod Ząbkowicami, jego syn Henryk Gruby zdołał rozbić wojska czeskie. Ostatecznie Henryk Probus został zwolniony z wieży w zamian za mniej więcej jedną trzecią księstwa wrocławskiego.

Rok później Rogatka zmarł. Tuż przed śmiercią zdołał prawdopodobnie jeszcze raz stanąć przed ołtarzem – ze swoją nałożnicą, słynącą z urody Zofią de Doren. Pozostawił po sobie trzech synów. Nie popisał się nawet przygotowując testament – podzielił między nich swoje księstwo, już i bez tego będące jedynie smętnym ogryzkiem ziem, które odziedziczył po śmierci Henryka Pobożnego.

eprasa.pl 5f5f1e6742

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Stanisław Majerowski



Na tropie Juliana Hirtmanna

Kiedy z najpilniej strzeżonego francuskiego więzienia ucieka Julian Hirtmann, jeden z najbardziej okrutnych seryjnych zabójców, echa jego zbrodni sprzed lat budzą się na nowo. Jego tropem rusza nie tylko niezłomny komendant Martin Servaz, którego losy z Hirtmannem są splecione w niewyobrażalny sposób.

Bernard Minier, „H", z serii „Martin Servaz", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 55 zł



Tajemnice w lesie Wróblówki

Piątek, 23 czerwca 2000 roku. Tego dnia trzynastoletnia Jagoda Raus wyszła z domu i wszelki słuch o niej zaginął. Po tym jak w gęstym lesie okalającym Wróblówkę przypadkowi spacerowicze natykają się na ludzkie szczątki, spleciona rodzinnymi więzami wieś znowu żyje tajemnicą sprzed prawie ćwierć wieku.

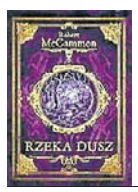
Marta Kisiel, „Niebo i ziemię", wyd. Mięta, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Nie da się uciec od przeszłości

Rok 1993. Polska uczy się kapitalizmu. Jedni budują fortuny, inni tracą oszczędności życia. A przeszłość, która miała zostać pogrzebana wraz z końcem PRL-u, wciąż upomina się o swoje. W spalonej willi na poznańskim Sołaczu policja znajduje ciało brutalnie zamordowanego mężczyzny. Szybko okazuje się, że ofiara to właściciel parabanku.

Ryszard Ćwirlej, „Cena milczenia", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Śmierć krąży wokół niczym lew

Charles Town, Kolonia Karolina, rok 1703. Matthew Corbett, zawodowy rozwiązywacz problemów, jak sam siebie określa, przyjmuje lukratywne, choć dość osobliwe zlecenie: ma eskortować pewną piękną kobietę na bal maskowy. Pozornie łatwa misja szybko przybiera mroczny obrót: na terenie pobliskiej plantacji zamordowano szesnastoletnią dziewczynę.

Robert McCammon, „Rzeka Dusz", Wydawnictwo Vesper, Czerwonak 2026, cena 64,90 zł



W Żabiej Woli ludzie boją się jutra

W kontenerze na śmieci w Żabiej Woli zostają znalezione zwłoki kobiety, która, co zaskakujące, zmarła z przyczyn naturalnych. Domańska dostrzega to, co policja ignoruje – specyficzne ułożenie ciała i pozostawiony w domu ofiary dziergany drobiazg. Okazuje się, że na identyczną ozdóbkę z włóczki trafiono trzydzieści sześć lat wcześniej.

Agnieszka Peszek, „Bluszcz", wyd. 110 procent, Czarny Las 2026, cena 57,90 zł



Dlaczego tak kobieta zginęła?

Praca w dublińskim wydziale zabójstw nie wygląda tak jak Antoinette Conway sobie wymarzyła. Jedyna osoba stojąca po stronie bliskiej załamania detektyw – skazanej na prowadzenie rutynowych śledztw i szykany – jest jej partner Stephen Moran. A najnowsza sprawa wygląda jak kłótnia kochanków, która wymknęła się spod kontroli.

Tana French, „Ostatni intruz", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

Lato 1927 roku Białostoczanie ze zgrozą patrzą na Rosję Sowiecką

opr. pisk, strzyga, żar

W wydawanym pod koniec lat 20. XX w. w Białymstoku „Ilustrowanym Tygodniku Kresowym" zwracał uwagę dział zagraniczny. W numerze z 19 czerwca 1927 r. znalazły się tam informacje z Rosji Sowieckiej.


Nal. poczt. opł. ryczt. Numer zawiera 16 stron. Cena 40 gr.

ILUSTROWANY Tygodnik Kresowy

Redaktor przyjmuje we wtorki i czwartki od 4—5 p. p. ul. Sienkiewicza 55a.

BIAŁYSTOK,

Administracja czynna codziennie od 9—11 i od 15—18 p. p. ul. Lipowa Nr. 6 Skrzynka pocz. 61

Rok I. NIEDZIELA 19 Czerwca 1927 r. Nr. 5.

Redakcja „ITK" mieściła się w Białymstoku przy ul. Lipowej 6. Pismo drukowano niedaleko, w drukarni M. Prużańskiego przy ul. Lipowej 16

„Czerwoni władcy Kremla znowu pławią się we krwi niewinnie rozstrzelanych ofiar z okazji zabójstwa posła Wojkowa. Nad znękaną ludnością Rosji Sowieckiej zawisł ponownie miecz terroru i działa ze zwyrodniałą, dziką bezwzględnością. W Kijowie doszło do gwałtownych incydentów antypolskich. Tłum wyrostków i szumowin, podburzony ostremi przemówieniami na licznie zwołanych wiecach, zdemolował i rozgrabił około 20 sklepów polskich.

***

Nastrój w Moskwie jest ogromnie podniecony, a ciągłe rewizje i aresztowania, przedsiębrane przez G. P. U., wywołują popłoch. Liczą się z możliwością ogłoszenia w Moskwie i Leningradzie stanu oblężenia. W Moskwie w dalszym ciągu dokonują władze licznych aresztowań, jakoby w związku z pogrzebem Wojkowa.

***

W Leningradzie dokonano zamachu na życie kierownika oddziału G. P. U., Messinga. Zamachowiec, nazwiskiem Truba, za pomocą sfałszowanej legitymacji dostał się do biur G. P. U. i próbował strzelić do Messinga, rewolwer jednak zaciął się. Messing ratował się ucieczką, Truba popełnił samobójstwo.

***

W pobliżu Moskwy w miejscowości Biza zamordowany został przebywający tam na urlopie wypoczynkowym członek akademji komunistycznej. Włodzimierz Turow, który w r. 1923 był zastępcą przewodniczącego delegacji handlowej w Berlinie. Komisarz Ludowy Woroszyłow wystąpił w Moskwie z gwałtownem przemówieniem, skierowanem przeciwko Anglji, konstatując, że wojna ze światem burżuazyji jest nieuniknioną i może wybuchnąć za kilka miesięcy.

***

W obecnej chwili Rewwojensowiet rozważa plan Tuchaczewskiego mobilizacji 4.ech młodszych roczników, co dałoby łącznie około 2 miljonów ludzi. Oprócz tego została powołana pod broń, na przeciąg czterech miesięcy, terytorjalna armja na Ukrainie, stanowiąca pierwszą rezerwę na wypadek mobilizacji. Armja sowiecka na Ukrainie powiększyła się więc o przynajmniej 300 tys. ludzi.

***

Były charge d'affaires angielski w Moskwie, Hodgson, złożył deklarację wobec prasy, w której oświadczył, że wszyscy nieomal rozstrzelani przez Sowiety konserwatyści rosyjscy byli niewinni. Jedyny zarzut, który ich mógł spotkać ze strony Sowietów, był ten, że dawniej utrzymywali znajomość z członkami poselstwa angielskiego w Moskwie".

OBYCZAJE

Trzy socjalistki kontra Skałon

brak

18 sierpnia 1906 roku grupa rewolucjonistów i rewolucjonistek dokonała zamachu na generała-gubernatora warszawskiego Gieorgija Skałona. Jego powóz obrzucono bombami, namiestnikowi jednak udało się ujść z życiem.

W prasie socjalistycznej Skałon wyrastał na potwora. Nic dziwnego: w listopadzie 1905 r. wprowadził na terenie Królestwa stan wojenny, co pozwoliło mu na bezwzględne prześladowanie przeciwników caratu.

Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej postanowiła zatem Skałona zlikwidować. A że PPS optowała za parytetem, do przeprowadzenia zamachu wybrano trzy kobiety: Wandę Krahelską, Albertynę Helbertównę i Zofię Owczarek.



Zamach na rysunku Antoniego Kamieńskiego (1860-1933), współpracownika warszawskiego „Tygodnika Illustrowanego"

Wcześniej wynajęto apartament przy ul. Natolińskiej 12, do którego wprowadziła się Wanda Krahelska, podając fałszywe nazwisko i tożsamość. Balkon tego mieszkania znajdował się nad ulicą Natolińską, którędy – jak planowano – miał w stosownym momencie przejechać gubernator.

Aby wywabić Skałona z Belwederu, zamachowcy wpadli na przewrotny pomysł. Michał Trzos w przebraniu rosyjskiego oficera publicznie spoliczkował wysokiego przedstawiciela niemieckiej ambasady w Warszawie, barona Gustawa Lerchenfelda, co mogło wywołać międzynarodowy skandal. Wedle dyplomatycznych zwyczajów przedstawiciel cara musiał w jego imieniu osobiście przeprosić barona w jego mieszkaniu, które... znajdowało się tuż obok apartamentu wynajętego przez Krahelską.

Gdy 18 sierpnia Skałon przybył na Natolińską, zamachowcy już czekali z ładunkami. Bomby wylądowały obok pojazdu Skałona – jeden z ładunków nie eksplodował, drugi wybuchł, raniąc kilka osób, nie wyrządzając jednak krzywdy Skałonowi. Trzy sprawczynie szybko się przebrały i przez nikogo nie niepokojone oddaliły się w kierunku czekającej na nie dorożki.

eprasa.pl 5f5f1e6742

Weekend w kinie

MAMY DLA WAS 4 POJEDYNCZE ZAPROSZENIA do kina Helios w C.H. Solaris w Opolu. Żeby zdobyć jedno z nich, należy wziąć udział w naszym konkursie. Oto jego zasady: Należy wysłać SMS o treści helios.Imię i nazwisko na numer **7303**, koszt **3,69 zł** z VAT. W odpowiedzi otrzymasz pytanie konkursowe. Wygrywają **4 osoby**, które odpowiedzą na nie w najciekawszy sposób poprzez wysłanie SMS-a zwrotnego. Koszt SMS-a zwrotnego **3,69 zł** z VAT Zgłoszenia przyjmujemy do godz. 13, na odpowiedzi czekamy do godz. 15.00 Regulamin na nto.pl/helios_regulamin



FOT. HELIOS

OPOLE, OLESKA 45, KINO MEDUZA.PL

KINO MEDUZA

20 – 21.11 ORAZ 23.11-26.11

Trzy pożegnania

reż. Isabel Coixet / Hiszpania, Włochy 2025
Historia rozpoczyna się od błahej kłótni, która kończy wieloletni związek Marty (Alba Rohrwacher), nauczycielki, i Antonio (Elio Germano), ambitnego szefa kuchni. **godz: 18:00**

500 mil

reż. Morgan Matthews / Irlandia, Zjednoczone Królestwo 2025
Ciepły, poruszający film drogi laureata BAFT-y Morgana Matthewsa, w którym subtelny humor przeplata się ze wzruszeniem. Nastoletni Finn i jego młodszy brat Charlie uciekają z domu, by uniknąć rozdzielenia po rozstaniu rodziców. Ich celem jest dzikie zachodnie wybrzeże Irlandii oraz dom ukochanego dziadka Johna **godz: 18:00**

Przepis na Święta

reż. Magdalena Nieć / Polska 2026
Apetyczna i doprawiona miłością świąteczna komedia zawierająca sekretną formułę na prawdziwą bliskość. **godz: 18:00**

Takie jest życie

reż. Riccardo Milani / Włochy 2025
Inspirowana prawdziwymi wydarzeniami poruszająca historia, która rozgrywa się na słonecznym wybrzeżu południowej Sardynii. Efisio Mulas, żyjący po swojemu pasterz, musi nagle stanąć do nierównej walki z bezkompromisowym deweloperem. **godz: 20:00**

Złudzenia z Yakushimy

reż. Naomi Kawase / Francja, Japonia, Belgia, Luksemburg 2025
Bohaterką jest francuska koordynatorka przeszczepów serca u dzieci, która przyjeżdża do nowoczesnego szpitala w Kobe. A zatem do kraju i kultury, gdzie transplantacje organów wciąż pozostają w sferze tabu. Walcząc o życie małego chłopca, Cory musi zmierzyć się z jeszcze jednym dramatem. **godz. 20:00**

Nasza Rewolucja

reż. Piotr Domalewski / Polska 2026
On – żywiołowy, głośny, charyzmatyczny. Ona – odważna, delikatna, pełna ciepła. Bezgranicznie w sobie zakochani i przekonani, że razem mogą zmieniać świat – Jacek i Grażyna Kuroniowie. **godz:20:00**

22.11 EDKA

Dziennik panny służącej

reż. Radu Jude / Rumunia, Francja 2026; godz. 17:00

Nakarmić kruki

reż. Carlos Saura / Hiszpania 1976; godz. 17:00,

Najlepsza owsianka na świecie

reż. Constantine Costi / Wielka Brytania, Australia 2025, godz. 17:00

Drakula

reż. Radu Jude / Rumunia, Austria, Luksemburg, Brazylia 2025; godz. 19:00

Niespodziewane

reż. Ryûsuke Hamaguchi / Francja, Japonia, Niemcy, Belgia 2026; godz. 19

Natura miłości

reż. Rodrigo Sorogoyen / Hiszpania 2026; godz. 19:00

WEEKEND DLA DZIECI

Asterix i Obelix: Misja Kleopatra

reż. Alain Chabat / Francja, Niemcy, Belgia 2002
godz. 10:00

Niesamowite przygody skarpetek 4. Do roboty!

Polska, Portugalia 2026
Skarpetki znów biorą się do roboty! Nie ma co liczyć na nudę - odlotowi bohaterowie będą mieć niezłe urwanie głowy; godz. 10:00 / 11:00 / 12:00

Legendarni

reż. Guillaume Ivernel / Belgia, Francja 2026
Podczas wielkiej bitwy z potężnym czarnoksiężnikiem ekipa Legendarnych doprowadza do katastrofy, która na zawsze odmienia życie mieszkańców. Zawstydzeni i obarczeni poczuciem winy bohaterowie rozwiązują drużynę, a każde z nich rusza własną drogą. godz. 10:00

Nelly Rapp i sekret mrocznego lasu

reż. Johan Rosell / Szwecja 2023.
godz. 12:00

Baranek Shaun i kudłata bestia

reż. Steve Cox, Matthew Walker / Wielka Brytania 2026 / 91 min.
godz. 12:00

KULTURA

Rozrywka dla małych i dużych? Znajdziesz ją w naszych kinach

Justyna Duchnowska

W nadchodzącym tygodniu w repertuarze kin Helios znajdą się aż trzy gorące nowości, w tym „Igrzyska śmierci: Wschód słońca w dniu dożynek". Kino Meduza natomiast zaprasza widzów na Europejski Dzień Kina Artystycznego.

W piątek, na ekranach kin Helios pojawi się „Ebenezer Scrooge. Opowieść wigilijna" czyli nowa filmowa interpretacja ponadczasowego dzieła Charlesa Dickensa.

Tytułowy bohater to zamożny, lecz zgorzkniały i skąpy biznesmen, który nie znosi Bożego Narodzenia. Jego życie zmienia się w wigilijną noc, gdy odwiedza go duch dawnego wspólnika, a następnie trzy niezwykłe zjawy – duchy minionych, obecnych i przyszłych Świąt. Spotkania te skłaniają go do refleksji nad własnym życiem i dają szansę na przemianę. W tytułowej roli występuje Johnny Depp.



FOT. MAT. DYSTRUBTORA

„Dziennik panny służącej" w Kinie Meduza, w ramach EDKA.

KINO MEDUZA

22 listopada kilkaset kin studyjnych z całej Europy zjednoczy się, by po raz 11. świętować Europejski Dzień Kina Artystycznego. W tym gronie jest także nasze, opolskie kino Meduza. Święto to dotyczy zarówno kina jako formy przekazu artystycznego, jak i kin jako obiektów, bez których ten przekaz byłby niemożliwy.

Pierwszym pokazem tego dnia będzie „Dziennik panny służącej". Rozgrywająca się we współczesnym Paryżu opowieść, to wariacja na temat dekadenckiej powieści Octave'a Mirbeau. Słynny utwór pisarza anarchisty stał się szczególnie głośny w czasie afery Dreyfusa, skandalu, który wpłynął na europejską politykę.

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL

HELIOS

Igrzyska śmierci: Wschód słońca w dniu dożynek

Przygodowy / Science fiction
W podzielonym na dystrykty państwie Panem, ze stolicą w Kapitolu, co roku odbywają się krwawe igrzyska, w których rywalizują młodzi reprezentanci każdego z dystryktów. Zwycięzca może być tylko jeden... **Seanse: C.H. Solaris:** dubbing - piątek, niedziela - 10:50, 17:30, 19:50; sobota - 10:50, 17:30, 20:10; napisy - piątek, niedziela - 14:10, 16:30, 20:50; sobota - 14:10, 20:50; **Karolinka Dream:** dubbing - sobota - 13:10; niedziela - 16:40; napisy - piątek, sobota, niedziela - 20:00; **pozostałe sale:** dubbing - piątek - 11:50, 14:30, 18:30; sobota - 11:10, 11:50, 18:30; niedziela - 10:00, 12:30, 18:30; napisy - piątek, sobota, niedziela - 15:10

Jestem Rocky

Dramat / Biograficzny
Nowy Jork, połowa lat 70. Sylvester Stallone jest nikomu nieznanym aktorem, który ledwo wiąże koniec z końcem. Pewnego dnia wpada na pomysł i pisze scenariusz o bokserze z ubogiej dzielnicy Filadelfii. Zaczyna dostrzegać w historii nie tylko szansę na sukces, ale także widzi w niej odbicie własnego życia. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 20:40; niedziela - 20:30

Ramajana: Narodziny Legendy

Fantasy / Przygodowy
Głównym bohaterem jest Rama, legendarny książę i symbol cnót, którego życiowe wybory kierowane są poczuciem obowiązku, honoru i troską o innych. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, sobota - 20:10



MAT. DYSTRUBTORA

„Igrzyska śmierci: Wschód słońca w dniu dożynek" - premiera w kinie Helios

Struś Pędziwiatr i zemsta Kojota

Familijny
Wiluś Kojot od lat ściga Strusia Pędziwiatra. Takie hobby... na granicy obłędu. Zastawił na niego setki pułapek, przemierzył tysiące mil i wszystko na nic. I nagle olśnienie! Czy to przypadek, że w chwili każdej bolesnej porażki posługiwał się osławionymi produktami firmy Acme? **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:20, 12:50, 15:20, 17:45; sobota - 10:20, 12:50, 16:10; niedziela - 10:00, 12:50, 15:20, 17:45; **Karolinka Dream:** piątek - 11:00, 15:10, 17:30; sobota - 11:00; **pozostałe sale:** sobota - 14:30, 17:00; niedziela - 10:10, 11:45, 16:00

Przemytnicy

Thriller
Doświadczony weteran wojenny Samuel Murphy traci ukochaną córkę. Kiedy na jego drodze pojawia się bezwzględny i przebiegły Clancy, Murphy dostrzega szansę na jej odzyskanie. **Seanse: C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek, sobota - 20:30; niedziela - 20:20

Dziki Koń Dziewięć

Thriller / Dramat
Rok 1973, Chile. Zaufanie dwóch agentów CIA - Chrisa i Lee zostaje wystawione na próbę podczas misji z Santiago na Wyspę Wielkanocną. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 13:30; sobota - 12:10; niedziela - 12:20

Ebenezer Scrooge. Opowieść wigilijna

Fantasy
Mężczyzna musi zmierzyć się ze swoją przeszłością, teraźniejszością i przyszłością oraz walczyć o drugą szansę. Scrooge zmienia się nie do poznania, staje się innym człowiekiem. **Seanse: C.H. Solaris:** dubbing - piątek - 9:30, 11:10, 18:00; sobota - 10:00, 18:00; niedziela - 10:20, 15:50; napisy - piątek - 13:50, 21:20; sobota - 15:20; niedziela - 13:50, 21:15; **Karolinka Dream:** dubbing - piątek - 12:20; sobota - 13:20; niedziela - 13:20, 14:10; napisy - piątek, sobota, niedziela - 18:15; **pozostałe sale:** dubbing - piątek - 15:20; sobota - 10:00, 15:20; niedziela - 10:40;

Kot Prot

Animowany / Familijny
Zupełnie nowa, epicka przygoda z kocim pazurem, w której królują psoty, magia i chaos. Robiąc to, co robi najlepiej, Prot - któremu w oryginalnej wersji głosu użyczył Bill Hader - zaraża dzieci radością na swój prześmieszny, charakterystyczny i niespotykanie nonszalancki sposób. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 10:30, 12:00, 16:15; sobota - 10:00, 12:30; niedziela - 10:10, 12:40; **Karolinka Dream:** piątek - 9:15, 15:50; sobota - 10:45, 15:50; niedziela - 15:50; **pozostałe sale:** niedziela - 10:00

Lalka

Dramat / Romans
Warszawa koniec XIX wieku. Serce Stanisława Wokulskiego owładnięte jest szaloną miłością do Izabeli Łęckiej. On, dzięki fortunie zdobytej na wojnie, powraca do kraju i postanawia wkroczyć do świata wyższych sfer, aby zdobyć rękę ukochanej.. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 14:30; sobota - 12:40; niedziela - 17:15; **Karolinka Dream:** piątek - 11:40; sobota - 16:30; **pozostałe sale:** niedziela - 13:30

Nasza rewolucja

Melodramat / Biograficzny
On – żywiołowy, głośny, charyzmatyczny. Ona – odważna, delikatna, pełna ciepła. Bezgranicznie w sobie zakochani i przekonani, że razem mogą zmieniać świat - Jacek i Grażyna Kuroniowie.. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 13:00, 15:45, 18:30, 21:10; sobota - 14:40, 17:50, 21:00; niedziela - 13:00, 15:10, 18:30, 20:40; **Karolinka Dream:** piątek, sobota, niedziela - 20:50; **pozostałe sale:** piątek - 14:40, 17:45; sobota, niedziela - 14:40, 17:30

Przepis na Święta

Komedia
Seanse: C.H. Solaris: piątek - 11:00, 18:45; sobota - 20:40; niedziela - 11:15, 18:00; **Karolinka pozostałe sale:** piątek - 12:45, 18:00, 20:20; sobota - 12:45, 20:15; niedziela - 12:40, 20:10

Victorian Psycho

Horror
Seanse:; Karolinka pozostałe sale: piątek, sobota - 12:15; niedziela - 12:20

Zobaczysz wszystko

Thriller / Komedia / Dokumentalny
Seanse: C.H. Karolinka pozostałe sale: piątek - 20:10; sobota, niedziela - 19:30

HELIOS NA REPLEY

Szybcy i wściekli

Akcja
Policjant przenika do grupy organizującej nielegalne wyścigi samochodowe. Sytuacja komplikuje się, gdy poznaje bliżej siostrę lidera przestępców. **Seanse: C.H. Karolinka pozostałe sale:** piątek, sobota - 18:00

DLA DZIECI

Świąteczna zabawa z Peppą – seanse z konkursami

Animowany
Poczuj magię Bożego Narodzenia razem z Peppą i jej rodziną, wspominając ich najpiękniejsze świąteczne chwile. **Seanse: C.H. Solaris, Karolinka pozostałe sale:** sobota, niedziela - 10:30

HELIOS NA SCENIE

„Hauser symfonicznie" z londyńskiej Royal Albert Hall

Koncert
Występ światowej sławy chorwackiego wiolonczelisty Stjepana Hausera. **Seanse: C.H. Solaris:** sobota - 15:00, 17:00;

BTS World Tour 'Arirang' In Kaohsiung: Live Viewing

Koncert
Seanse: C.H. Solaris: sobota - 11:45, 16:00;

Tede. Forever Rap

Koncert
Seanse: C.H. Solaris: niedziela - 15:00;

EVENT PROJEKT

Godzilla Minus Zero

Fantasy / Przygodowy / Akcja
Wojna doszczętnie zniszczyła Japonię, a Godzilla pogrążyła ją jeszcze bardziej. Minęły dwa lata, a kraj musi zmierzyć się z ogromem tragedii i trudami odbudowy, by powrócić do normalnego życia. Gdy ludzkość w końcu przywyka do upragnionego pokoju na świecie, pojawia się nowe zagrożenie. **Seanse: C.H. Solaris:** sobota - 19:00

eprasa.pl 5f5f1e6742

PROGRAMOWO

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Rawiczowa wyznaje Basi i Tolkowi prawdę o swoim nieszczęśliwym małżeństwie, a później jedzie z Brodą do aresztu na spotkanie z Cezarym. Kończy się ono napięciem między braćmi.

Tymczasem Ignacy korzysta z pomocy Madzi w wyborze eleganckiego stroju biznesowego. Z kolei Weronika i Błażej odkrywają uraz ręki Modrzyckiej, a w szpitalu lekarz potwierdza u seniorki złamanie i podejrzewa osteoporozę. Broda planuje potajemne badania DNA, by potwierdzić braterstwo z Cezarym. Z kolei Malwina pod wpływem złośliwego komentarza traci pewność siebie i chce wydać fortunę na zabiegi, co szokuje Hermana. Z kolei Ignacy przed galą radzi się Madzi w sprawie stylizacji.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odzyskuje przytomność – wie kim jest, rozpoznaje Lwa i syna! Nalepa jest bardzo szczęśliwy. Ewelina oddycha z ulgą i wyznaje Lwu, że czuje się winna tego, co zrobił Greg. Nalepa nie pozwala jej tak myśleć...

Tymczasem ukrywający się przed policją Kalski przychodzi do swojego domu po pieniądze i paszport – nie wie, że czeka tam na niego Tadeusiak! Cieślikowie martwią się o Janinę, której nie ma od wczoraj. Andżela czuje, że to przez nią starsza pani zniknęła – dzwoni do niej. Zylm niespodziewanie odbiera – prosi o zorganizowanie jej spotkania z wnuczką. Dzięki Kajetanowi udaje się umówić panią Janinę z Dianą, która jest wolontariuszką dla seniorów.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zbliża się proces Pawła oskarżonego o zabójstwo prostytutki, Patryk triumfuje, jego plan się powiódł – kochankowi żony grożą długie lata więzienia a on sam stara się ułożyć na nowe swoje życie z Julią. Ta jednak ciągle myśli o Pawle. Nie jest, mimo prób, szczęśliwa w tym małżeństwie. Julia nie może pogodzić się z niesprawiedliwością, jakiej doświadczył Paweł. W tajemnicy przed Patrykiem spotyka się z jednym z jego podwładnych z prokuratury.

Hubert Czarciński domyka sprawy w Polsce i przygotowuje się do wyjazdu za granicę. Jeszcze tylko zeznanie przeciwko zięciowi. Na rozprawie, która staje się medialnym hitem, bo na ławie oskarżonych zasiada słynny prawnik słynnego potentata nieruchomości, pojawiają się wszyscy, Eliza z dziećmi Markiem i Gosią, Joachim, Patryk. Zeznanie Gosi zapowiada się na najbardziej szokujące.



G. 16:50

SZPITAL ŚW. ANNY

TVN



To już przedostatni odcinek 4. sezonu „Szpitala św. Anny". Na SOR ratownicy przywożą 63-letniego mężczyznę, który stracił w domu przytomność. Jest z nim córka. Pacjentem zajmować się będzie dr Anna Knapik. Kardiolożka zabiera go na swój oddział, gdzie mężczyznę odwiedza wielka miłość sprzed lat. Podczas badania okazuje się, że pacjent ma w sercu guza. Konieczna jest konsultacja onkologiczna, którą przeprowadza dr Sergiusz Bończyk.

Tomek stresuje się ślubem, który ma odbyć się już za kilka dni. Wojtek wspiera kumpla, jak umie, a przy tej okazji Tomek wyjawia mu, że Kaja rozstała się z Wiktorem. Otrzymują zgłoszenie – w warsztacie stolarskim zemdlał 42-letni mężczyzna. Wojtek sprawdza warsztat i odkrywa prawdopodobną przyczynę stanu pacjenta. Tymczasem Kaśka, Zyta i Kaja organizują dla Marty prezent przedślubny od przyjaciółek. Do Kai odzywa się Wiktor i prosi ją o spotkanie. Tego dnia Kaja i Wojtek zacinają się w szpitalnej windzie...Mają sporo czasu dla siebie, na rozmowę.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka czeka na Piotrka z niesamowitą wiadomością – jest w ciąży. Piotrek nie może w to uwierzyć – przecież lekarze mówili, że Melka nie będzie już mogła mieć dzieci. Na teście jednak wyraźnie widać dwie kreski. Przyszli rodzice są przeszczęśliwi, do czasu, gdy pojawia się temat koniecznych badań...

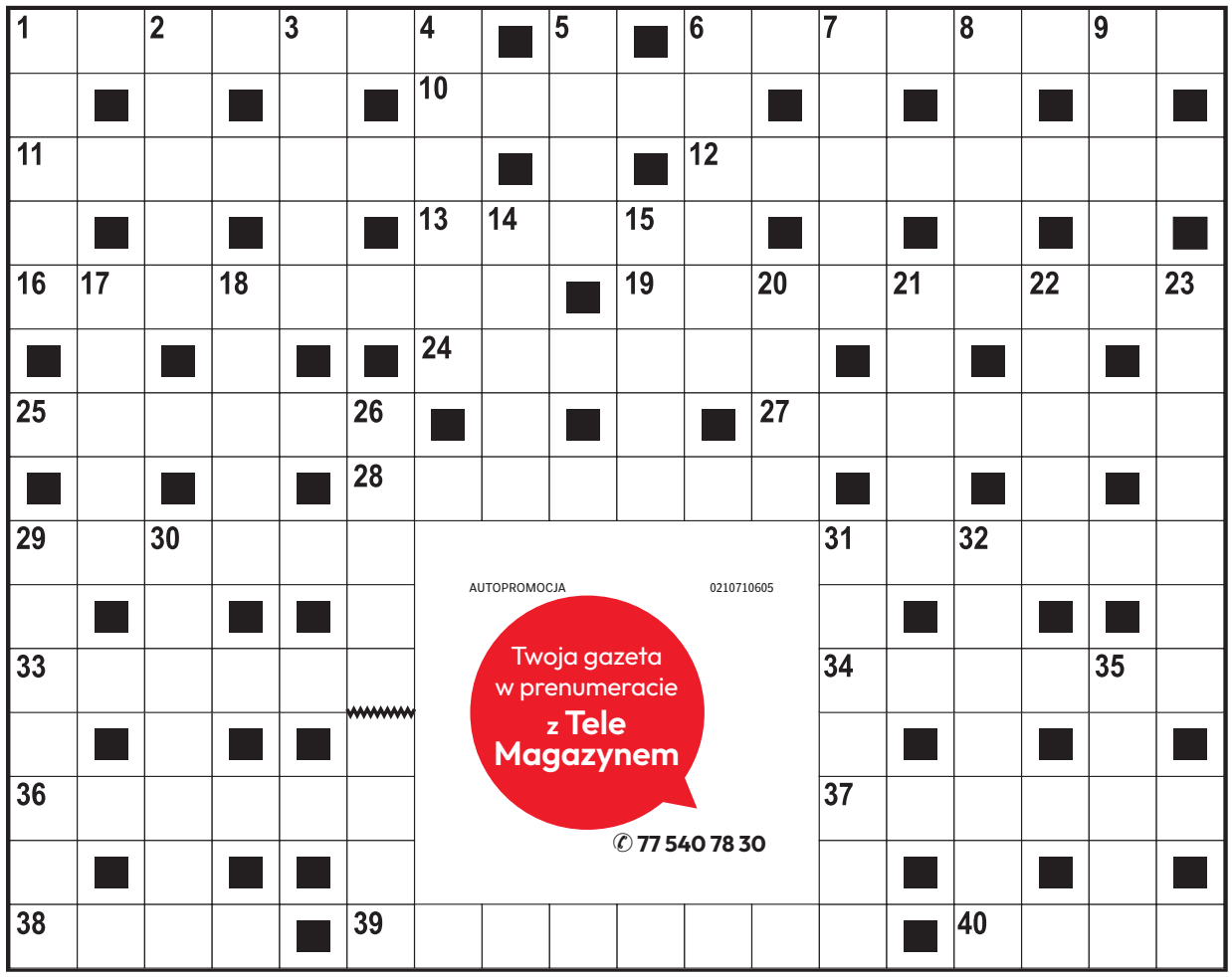
Natomiast stan Nadii, nastoletniej pacjentki Mai, pogarsza się bardzo szybko. Dziewczyna ma wadę serca i coraz silniejsze duszności. Niespodziewanie z pomocą przychodzi ojciec Floriana – proponuje zabieg, który da Nadii kilka lat spokoju, i deklaruje, że sam go przeprowadzi. Maja jest pełna podziwu dla profesora. Tymczasem Maciek zostawia w domu kartkę z... pożegnalną wiadomością. Jolka i Tomek początkowo myślą, że to żart, ale z czasem zaczynają się martwić. Kinga wyjechała, więc proszą o pomoc Janka.

eprasa.pl 5f5f1e6742

KRZYŻÓWKA NR 179

Poziomo:

1) złośliwa uwaga, docinek,
6) porusza kukiełkami w teatrze,
10) część Zjednoczonego Królestwa,
11) działka pod budowę domu,
12) największa grupa etniczna w Afganistanie,
13) Zdzisława, śpiewaczka operowa,
16) popularny temat muzyczny w jazzie,
19) Lucjan, postać z serialu „M jak miłość”,
24) największe miasto Syrii,
25) wieloletnia roślina różowata,
27) „… do orzechów”, balet Piotra Czajkowskiego,
28) oddział chorób wewnętrznych,
29) dawne określenie jedzenia,
31) czubata papuga z Australii,
33) miesięczne wynagrodzenie,
34) słupy na żaglowcu,
36) europejska siedziba ONZ,
37) rzemieślnik wykonujący skrzypce,
38) delikatność w zachowaniu, umiar,
39) popularne wino czerwone,
40) miara pojemności płynów.



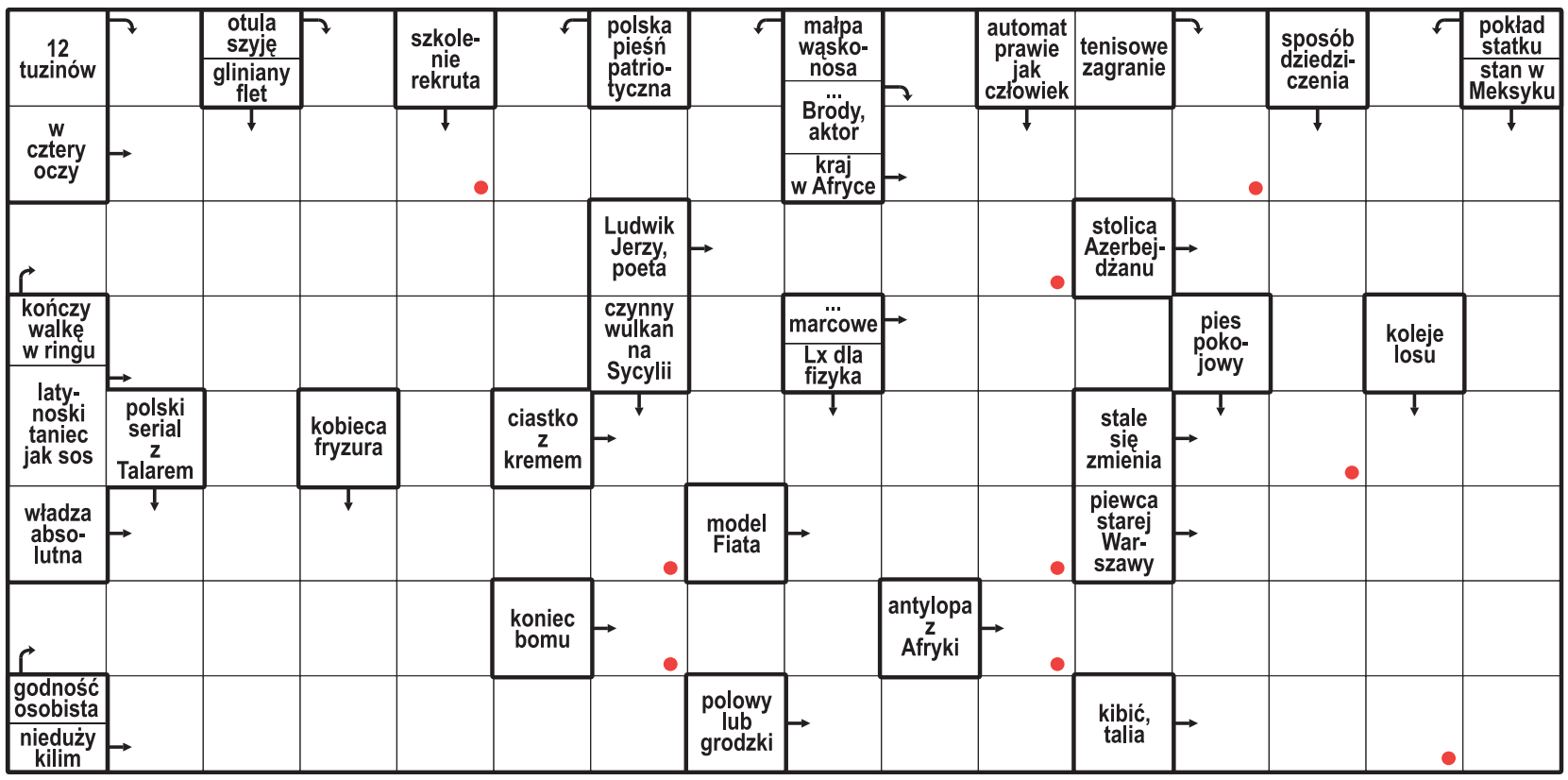
Pionowo:

1) przerwa w podróży konno,
2) Grek z powieści Nikosa Kazandzakisa,
3) kierunek w sztuce, tendencja,
4) jedna z faz Księżyca,
5) syropowe drzewo liściaste,
6) niewielki komputer osobisty,
7) Ferenc, węgierski kompozytor i pianista,
8) czynni działacze organizacji,
9) … ruda, ptak drapieżny,
14) początek podróży samolotem,
15) jednostka natężenia prądu elektrycznego,
17) bity szlak komunikacyjny,
18) miasto w południowo-zachodniej części Peru,
20) oczyszczona lub kaustyczna,
21) dzielnica Gdańska od 1926 r.,
22) jeden z najważniejszych bogów hinduskich,
23) kolczaste rośliny doniczkowe,
26) taniec, w którym panie proszą panów,
29) cienki, mocny sznurek,
30) rozbój na gościńcu,
31) zbiór stanowiący pewną całość,
32) dawniej gród obronny,
35) taniec towarzyski z lat 60-tych.

ROZWIĄZANIE NR 178

A	R	M	A	N	I	A	K	■	■	A	D	A	M	C	Z	Y	K
K	■	A	■	A	■	■	O	P	I	S	■	■	Ł	■	D	■	O
A	■	N	■	C	E	D	R	■	■	T	R	I	O	■	R	■	R
P	I	E	G	I	■	A	M	F	O	R	A	■	K	L	A	S	Y
I	■	W	■	S	U	M	O	■	■	A	F	R	O	■	D	■	N
T	A	R	O	K	■	A	R	E	N	G	A	■	S	T	A	R	T
■	L	■	R	■	Ś	■	A	■	■	A	■	G	■	Ę	■	E	■
M	E	W	A	■	L	E	N	A	O	L	I	N	■	Ż	Y	T	O
■	J	■	C	■	I							O	■	E	■	O	■
D	E	S	Z	C	Z							M	O	C	A	R	Z
E	■	Z	■	I	■							■	B	■	L	■	A
S	H	A	R	O	N							Ź	R	E	B	A	K
A	■	B	■	Ł	■							■	Ę	■	E	■	W
N	O	L	T	E	■							■	C	E	R	T	A
T	■	A	■	K	A	S	P	R	O	W	I	C	Z	■	T	■	S

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MONOTONIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, los sprzyja odważnym. Horoskop dzienny wróży, że wieczór przyniesie miłe zaskoczenie.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój okaże się kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś radzi nie spieszyć się z ważną decyzją.

Baran (21.03 - 19.04)
Wiadomość odmieni plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy nowe możliwości.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na relacjach, ktoś czeka na gest. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja dobrze Cię poprowadzi.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Blask Twojej osobowości przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać sprzyjający moment.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w sprawach da Ci więcej swobody. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że mały krok przyniesie efekt.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie był chaos. Horoskop dzienny radzi ufać sercu i zachować równowagę.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica zacznie się wyjaśniać. Horoskop na dziś podpowiada zachować czujność wobec nowych propozycji.

Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda kryje się blisko. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje otworzyć się na niespodziewane zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie nagrodę. Horoskop dzienny radzi nie rezygnować tuż przed osiągnięciem celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja pojawi się nagle i odmieni spojrzenie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zaufać swojej wizji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny podpowiedzą wskazówki. Horoskop dzienny na czwartek sugeruje znaleźć chwilę na refleksję.

eprasa.pl 5f5f1e6742

REKLAMA 0010981938



Szukasz pracy? Szukasz pracownika? Szukaj z nto!
Zapraszamy do współpracy!
gratka nto nto.pl naszemiasto.
e-mail: reklama@nto.pl
tel.: 534 902 476
693 960 978

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ URSUS, MTZ, MASSEY FERGUSON, BIZON, Cyklop, rozrzutnik. Tel. 728-512-518

AUTOPROMOCJA

REKLAMA 0011613473

Brzeg, 18.11.2025 r.

Nadleśnictwo Brzeg

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO LEŚNE
LASY PAŃSTWOWE
NADLEŚNICTWO BRZEG

zainteresowane jest nabyciem lasów lub gruntów przeznaczonych do zalesienia

Informujemy, że jesteśmy zainteresowani zakupem nieruchomości:

- położonych w bezpośrednim sąsiedztwie gruntów będących w zarządzie Nadleśnictwa Brzeg,
- opisanych w ewidencji gruntów i budynków jako las (Ls) lub opisanych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy jako grunty przeznaczone do zalesienia,
- mających uregulowany stan prawny (założoną księgę wieczystą, która nie może być obciążona na rzecz osób trzecich),
- których granice działki nie są objęte sporem granicznym z sąsiadami.

Oferta sprzedaży nieruchomości powinna zawierać:

- wypis z ewidencji gruntów i budynków oraz wyrys mapy ewidencyjnej dla sprzedawanej nieruchomości,
- oznaczenie księgi wieczystej prowadzonej dla lasu lub gruntu przeznaczonego do zalesienia,
- zaświadczenie o przeznaczeniu działki w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy,
- wypis z uproszczonego planu urządzenia lasu dotyczący sprzedawanego lasu (jeśli jest taki sporządzony), lub zaświadczenie o braku sporządzenia takiego planu.

Powyższe ogłoszenie dotyczy lasów lub gruntów przeznaczonych do zalesienia, położonych w zasięgu administracyjnym Nadleśnictwa Brzeg, który można sprawdzić na stronie Banku Danych o Lasach pod adresem: *https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/mapy*

Las lub grunt przeznaczony do zalesienia może być nabyty przez Nadleśnictwo za cenę nie wyższą niż wartość określona w operacie szacunkowym sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego.

Osoby zainteresowane sprzedażą lasów lub gruntów przeznaczonych do zalesienia proszone są o kontakt z Nadleśnictwem Brzeg pod numerem telefonu: 77 404 80 41 lub na adres e-mail: piotr.trznadel@katowice.lasy.gov.pl

Nadleśniczy Nadleśnictwa Brzeg
Wojciech Dudik

PROMOCJA 0010986736



0011352379

Najważniejsze informacje z regionu
wydarzenia | sport | biznes | nauka | rozrywka

nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA codzienne wydania gazety

OBSERWUJ NAS

nto.pl największy portal regionalny na Opolszczyźnie

Nowa Trybuna Opolska - **Codziennie z Tobą**

eprasa.pl 5f5f1e6742

PIŁKA NOŻNA

Dobrze, że ten sezon piłkarskiej reprezentacji jest już za nami...

Adam Godlewski

Reprezentacja Polski zakończyła już - na szczęście - tegoroczny sezon. Za piłkarzami nieudany czas, nie zakwalifikowali się na mundial i fartownie utrzymali się w Dywizji B Ligi Narodów UEFA, czyli drugiej lidze europejskiej. Bilans: 2 wygrane - 3 remisy - 5 porażek, jest do zapomnienia.



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI/POLSKA PRESS

Bohaterem meczu ze Szwecją był z pewnością Sławomir Abramowicz. Udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak, ale...

Mecz ze Szwecją we Wrocławiu nie zmienił postrzegania reprezentacji budowanej i prowadzonej przez Jana Urbana. W ataku graliśmy nieskutecznie, w obronie nieudolnie i tak naprawdę tylko dzięki temu, że dzień konia miał debiutujący w bramce drużyny narodowej Sławomir Abramowicz udało się uratować remis. A takie wymęczone 1:1 trudno odbierać jako zapowiedź lepszych czasów. Ponownie bowiem naszymi poczynaniami na boisku zarządzał chaos.

Bohaterem spotkania był z pewnością Abramowicz, udanie zaprezentował się też zdobywca gola Adrian Benedyczak. Ale... No właśnie, znów tych „ale" pojawiło się wiele. W pamięci kibiców pozostaną bowiem także niewykorzystane stuprocentowe okazje Sebastiana Szymańskiego i próba zaliczenia nieumyślnej asysty przy golu dla Szwedów przez Tomasza Kędziorę.

Zresztą, jeśli chodzi o Abramowicza - skoro golkiper Jagiellonii wypracował tak świetną formę, to dlaczego kilka dni wcześniej w Bukareszcie między słupkami stanął niemrawy ostatnio Bartłomiej Drągowski? Czyżby selekcjoner i jego sztabowcy - a przecież szkoleniowców bramkarzy jest aż dwóch - nie dostrzegli na treningach, że gracz Jagiellonii jest w tym momencie o klasę lepszy?

Robert Lewandowski we Wrocławiu najlepszą akcją popisał się już po końcowym gwizdku, gdy - mimo interwencji ochroniarzy - obdarował niesforną fankę, która przedarła się przez ogrodzenie oddzielające trybuny od placu gry, koszulką. Za tę „akcję" oczywiście wielkie brawa, zaprocentowało światowe obycie RL9, ale dlaczego w Bukareszcie - gdzie miał jeszcze prawo odczuwać skutki jet lagu - wyszedł w wyjściowym składzie, a we Wrocławiu tylko na ostatnie 25 minut? Przecież - na logikę - powinno być albo dokładnie na odwrót, albo w obu przypadkach nasz kapitan powinien pełnić rolę (super)dżokera....

Tegoroczne statystyki są ponure - reprezentacja Anno Domini 2026 zdobywała średnio tylko 0,9 punktu na mecz (w Lidze Narodów 0,83). Umiała wygrać jedynie z 58. aktualnie w rankingu FIFA Rumunią i 65. Albanią. A jeśli dodamy, że z Rumunami nasi piłkarze „potrafili" także przegrać, a w dwumeczu z 57. na świecie Bośnią i Hercegowiną - byliśmy w stanie wywalczyć zaledwie punkt, to nikt nie powinien mieć wątpliwości, że wyniki nie bronią selekcjonera Urbana. A drużyny gotowej na eliminacje Euro'28 zwyczajnie nie mamy...

LIGA NARODÓW UEFA - DYWIZJA B

Polska - Szwecja 1:1

Bramki: Benedyczak 16 - Larsson 24.

Polska: Abramowicz - Pyrka (46 Kędziora), Potulski, Bednarek, Kubiak - Zieliński (81 Poręba), Nowak - Reguła (46 Skóraś), Szymański (87 Żukowski), Zalewski - Adrian Benedyczak (66 Lewandowski).

Szwecja: Törnqvist - Beijmo, Lagerbielke (86 Antwi), Smith (46 Lindelof), Stroud - Bernhardsson, Larsson, Karlström, Nje (71 Svensson) - Ayari (65 Kulusevski), Gyökeres (65 Elanga). Żółte kartki: Potulski, Szymański. Sędziował: Zwayer. Widzów: 38 516.

Bośnia i Hercegowina - Rumunia 2:1

1. Szwecja	6	14	11-6
2. Bośnia i Hercegowina	6	11	10-7
3. Polska	6	5	9-7
4. Rumunia	6	3	6-16

PIŁKA NOŻNA

Haaland zapewnił Norwegii awans do ćwierćfinału LN, historyczny wyczyn Irlandii Płn.

Jacek Kmiecik

Po ostatniej, szóstej kolejce Ligi Narodów 2026/2027 wiemy już, kto awansował, a kto spadł i kto się utrzymał, a kto zagra w barażach.

Norwegia musiała pokonać Danię na własnym boisku, aby zająć drugie miejsce w grupie A4, a Portugalia wcześniej zapewniła sobie już miejsce w pierwszej dwójce i udział w play-offach, więc do ostatniego meczu z Walią przystąpiła „na luzie".

„Wikingowie" w Oslo przegrywali już z Duńczykami 0:2, ale Earlig Haaland zdobył dwa gole przywracając Norwegów do gry i zapewniając zwycięstwo 3:2 oraz awans do 1/4 finału Ligi Narodów. Portugalia pokonała w Cardiff Walię 3:2.

Jedną z większych sensacji w dywizji B był pierwszy w historii awans Irlandii Północnej do elity Ligi Narodów. W meczu o pierwsze miejsce w grupie B2 na Puskas Arenie w Budapeszcie Brytyjczycy zremisowali z Węgrami 1:1 i utrzymali punkt przewagi nad rywalami, zapewniając sobie bezpośrednią kwalifikację do dywizji A.

Szwajcaria, Irlandia Północna, Austria i Szwecja zajęły pierwsze miejsca w swoich grupach dywizji B i zastąpią w elicie Ligi Narodów drużyny, które spadły o poziom niżej. Dwa z tych zespołów są już znane: Turcja i Czechy.

O pozostałe cztery miejsca w dywizji A będą walczyć w barażach między dwoma najgorszymi trzecimi drużynami elity (Dania i Chorwacja), dwoma najlepszymi czwartymi drużynami dywizji A (Serbia i Walia) oraz czterema drugimi drużynami dywizji B: Słowenią, Węgrami, Irlandią oraz Bośnią i Hercegowiną.

Losowanie par ćwierćfinałowych i meczów barażowych odbędzie się 20 listopada 2026 roku.

Baraże i mecze ćwierćfinałowe odbędą się w dniach 25–30 marca 2027 roku, a cztery ostatnie mecze zaplanowano na 9–13 czerwca 2027 roku.



FOT. AP/EASTNEWS

Erling Haaland strzelił dwa gole w meczu Norwegii z Danią (3:2), zapewniając swojej kadrze awans do ćwierćfinałów Ligi Narodów

PIŁKA NOŻNA

Bohater meczu ze Szwecją nigdy nie chodził do szkoły...

Jakub Jabłoński

22-letni bramkarz Sławomir Abramowicz został okrzyknięty bohaterem narodowym po swoim udanym debiucie w reprezentacji Polski, która w ostatnim meczu zremisowała ze Szwecją (1:1).

Sławomir Abramowicz pochodzi z Warszawy, ale na topowego bramkarza wyrósł w Jagiellonii Białystok, która jako pierwsza mu zaufała w 2021 roku. Wcześniej rozwijał się w Escoli Varsovia i Polonii Warszawa, w której jako 16-latek grał w trzecioligowych rezerwach. W czerwcu skończył 22 wiosny, a dwa lata wcześniej sięgnął z Dumą Podlasia po pierwsze w historii mistrzostwo Polski oraz wywalczył historyczny awans do europejskich pucharów. Początkowo do Ligi Konferencji, w której Jagiellonia dotarła aż do ćwierćfinału. W tym sezonie kontynuuje europejską przygodę już poziom wyżej – w Lidze Europy. We wrześniu tego roku został po raz pierwszy powołany do reprezentacji Polski, ale zadebiutował w niej w listopadzie, w meczu Ligi Narodów ze Szwecją. Zachwycił kilkoma znakomitymi interwencjami, które pozwoliły uniknąć porażki w ostatnim meczu, którego stawką było utrzymanie się w dywizji B.

Abramowicz nie dzieli się przesadnie swoim życiem w mediach społecznościowych. Wiemy jednak, że jest bardzo religijny. Przed każdym meczem czyta Pismo Święte, a poza tym rozwija swoje muzyczne pasje, grając na skrzypcach i na gitarze.

Co ciekawe, piłkarz nigdy nie chodził do szkoły, bo rodzice zdecydowali się na edukację domową – dowiedziało się Weszlo.com. Rodzice trójki dzieci sami przygotowywali materiały do nauki, a wiedzę weryfikowały coroczne egzaminy klasyfikacyjne. Golkiper jest jednym z trojaczków, a jego brat Bogumił Abramowicz też gra zawodowo w piłkę, jako prawy obrońca w 2-ligowej Stali Stalowa Wola.

0011614089

Pani Małgorzacie Franek
wyrazy głębokiego współczucia po stracie
ŚP Taty
składają
Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z PLO nr II w Opolu

eprasa.pl 5f5f1e6742

PIŁKA NOŻNA

Itaka Arena nie tylko dla Odry. Inni też mogą tam zagrać

Wiktor Gumiński

Stadion Itaka Arena w Opolu na stałe jest domem piłkarzy miejscowej Odry. Swoje mecze od czasu do czasu mogą tam jednak rozegrać również inne kluby z Opola. Część już to uczyniła, a w planach są kolejne tego typu okolicznościowe wydarzenia.



FOT. PIOTR DULKO

Mecz LZS Grudzice Opole - Grom Świerkle Opole był świętem amatorskiego futbolu. Z trybun obejrzało go około 500 osób

W miniony weekend na największym obiekcie w województwie opolskim odbył się mecz B klasy pomiędzy dwoma drużynami z Opola: LZS-em Grudzice oraz Gromem Świerkle. Było to święto nie tylko dla zawodników, którzy w nich występują, ale też dla ich kibiców i rodzin. Na trybunach Itaka Areny zasiadło około 500 osób, więc wydarzenie okazało się prawdziwym świętem amatorskiego futbolu.

- To pokazuje, że w Opolu jest zapotrzebowanie na tego typu inicjatywy. Najlepiej świadczy o tym fakt, że na twarzach uczestników tego meczu widać było autentyczną radość i podekscytowanie. Mogli oni się poczuć wyjątkowo, ponieważ wydarzeniu towarzyszyła wyjątkowa otoczka. Uroku dodawały mu standardowo działająca tablica świetlna i przede wszystkim kibice. Nie tylko licznie zasiedli oni na trybunach, ale dodatkowo wielu z nich miało ze sobą gadżety klubowe - powiedział Marcin Sagan, naczelnik Wydziału Sportu Urzędu Miasta Opola.

Zanim na murawę Itaka Areny wybiegły ekipy z dzielnic Grudzice i Świerkle, już wcześniej parokrotnie na stadionie wystąpiły piłkarki Unii Opole. W planach są kolejne tego typu wydarzenia z udziałem drużyn z Opola.

- Jesteśmy otwarci na wszystkie zespoły z Opola i już myślimy nad tym, jakie dodatkowe wydarzenia, jako Miasto Opole, zorganizować na Itaka Arenie w 2027 roku - dodał Marcin Sagan. - Trzeba jednak pamiętać, że musi się zgrać kilka czynników, by do takiego przedsięwzięcia doszło. Jego termin nie może przede wszystkim kolidować z domowymi meczami Odry bądź innymi dużymi wydarzeniami planowanymi na stadionie. W odpowiednim stanie musi być też murawa. Mecz pomiędzy drużynami z Grudzic i Świerkli pokazał nam jednak jasno, że warto organizować kolejne takie spotkania. Będziemy dążyć do tego, by stało się to lokalną tradycją.

Obok wymienionych wcześniej drużyn Odry Opole (Betclic 1 Liga), Unii Opole (4 liga kobiet), LZS Grudzice Opole (B klasa) oraz Grom Świerkle Opole (B klasa), w tym momencie inne seniorskie zespoły piłkarskie ze stolicy województwa to: Odra II Opole (BS Leśnica 4 Liga Opolska), Swornica Czarnowąsy Opole (Football World Klasa Okręgowa), Piast Opole (A klasa), Groszmal Opole (B klasa), SKS Chmielowice Opole (B klasa) i LZS Sławice Opole (B klasa).

Najbliższy mecz piłkarski na Itaka Arenie odbędzie się w sobotę 28 listopada. Wtedy to ostatnie domowe spotkanie ligowe w 2026 roku rozegra Odra. O godz. 15.30 zmierzy się w nim z Polonią Warszawa, aktualnym liderem Betclic 1 Ligi.

Dla klubu z Opola wcale nie będzie to jednak ostatni występ przed własną publicznością w tym roku kalendarzowym. Parę dni później, w środę 2 grudnia, na Itaka Arenie podejmie ona bowiem jeszcze Ruch Chorzów w meczu 1/8 finału STS Pucharu Polski (godz. 18).

PIŁKA RĘCZNA

Trzech zawodników Gwardii Opole w szerokiej kadrze na mistrzostwa świata

Wiktor Gumiński

Jakub Ałaj, Oliwier Kamiński i Mateusz Wojdan - ta trójka piłkarzy ręcznych Corotop Gwardii Opole ma szansę, by wziąć z reprezentacją Polski udział w mistrzostwach świata w 2027 roku.

Wszyscy wymienieni zawodnicy mieli już styczność z seniorską kadrą. Ałaj występuje na pozycji bramkarza, Kamiński jest prawym rozgrywającym, a Wojdan prawym skrzydłowym.

Droga do udziału w mistrzostwach świata przed gwardzistami jeszcze daleka. Na razie ich nazwiska znalazły się bowiem na szerokiej, aż 35-osobowej liście powołanych.

Mistrzostwa świata 2027 odbędą się od 13 do 31 stycznia w Niemczech. W pierwszej rundzie grupowymi przeciwnikami Polaków będą Portugalia, Wyspy Owcze oraz Algieria. Trzy najlepsze drużyny awansują dalej, z zachowaniem rezultatów w bezpośrednich starciach pomiędzy nimi.

Szeroki skład Polaków na mistrzostwa świata 2027

Bramkarze: Jakub Ałaj (Corotop Gwardia Opole), Marcel Jastrzębski (RK Nexe - Chorwacja), Kacper Ligarzewski (HSG Nordhorn-Lingen - Niemcy), Miłosz Wałach (HC Vardar 1961 - Macedonia), Mateusz Zembrzycki (PGE Wybrzeże Gdańsk)

Obrotowi: Dawid Dawydzik (Orlen Wisła Płock), Damian Domagała (Tatran Presov - Słowacja), Maciej Gębala (HC Erlangen - Niemcy), Wiktor Jankowski (HC Vardar 1961 - Macedonia), Sebastian Kaczor (USAM Nimes Gard - Francja), Jakub Sladkowski (CD Bidasoa Irun - Hiszpania), Kamil Syprzak (PSG Handball - Francja)

Rozgrywający: Oskar Czertowicz (PGE Wybrzeże Gdańsk), Tomasz Gębala (PGE Wybrzeże Gdańsk), Piotr Jędraszczyk (Industria Kielce), Oliwier Kamiński (Corotop Gwardia Opole), Piotr Mielczarski (Limoges Handball - Francja), Michał Olejniczak (Industria Kielce), Maciej Papina (HSG Krefeld Niederrhein - Niemcy), Paweł Paterek (KGHM Chrobry Głogów), Marcin Pepliński (PGE Wybrzeże Gdańsk), Ariel Pietrasik (Kadetten Schaffhausen - Szwajcaria), Damian Przytuła (CSM Bukareszt - Rumunia), Wiktor Tomczak (PGE Wybrzeże Gdańsk), Patryk Wasiak (Abanca Ademar Leon - Hiszpania), Andrzej Widomski (HC Eurofarm Pelister - Macedonia), Krzysztof Żyszkiewicz (KGHM Chrobry Głogów)

Skrzydłowi: Mikołaj Czapliński (PGE Wybrzeże Gdańsk), Michał Daszek (Orlen Wisła Płock), Piotr Jarosiewicz (Industria Kielce), Filip Michałowicz (PGE Wybrzeże Gdańsk), Arkadiusz Moryto (Industria Kielce), Marcel Sroczyk (Netland MKS Kalisz), Przemysław Urbaniak (Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski), Mateusz Wojdan (Corotop Gwardia Opole)



FOT. WIKTOR GUMIŃSKI

Jota Gonzalez, hiszpański selekcjoner reprezentacji Polski w piłce ręcznej, bacznie przygląda się poczynaniom graczy Gwardii Opole

POLE DANCE

Te Opolanki są najlepsze w pole dance. Ogromny sukces w Seulu

Łukasz Biernacki

Srebrny i brązowy medal mistrzostw świata wywalczyły zawodniczki z Opola podczas zawodów POSA World Championship 2026 w Seulu. Reprezentantki szkoły RAMADA rywalizowały z najlepszymi zawodniczkami z całego świata.

Największy sukces indywidualny odniosła trenerka ze szkoły RAMADA, Anna Łotecka-Dabbachi, która zdobyła srebrny medal i tytuł wicemistrzyni świata w swojej kategorii.

Na podium stanęła także prowadzona przez nią drużyna. Zespół RAMADA Team wywalczył brązowy medal w kategorii grupowej. W skład medalowej ekipy weszły: Zofia Dabbachi, Bibianna Suchan, Julia Dynak, Hanna Dora, Julia Cebulla i Martyna Marciniszyn.

– Zawodniczki zaprezentowały wymagającą choreografię łączącą elementy akrobatyczne, technikę pole art, synchronizację zespołową oraz ekspresję sceniczną. To był występ przygotowywany przez wiele miesięcy, wymagający ogromnej liczby godzin wspólnych treningów i pracy nad każdym detalem – podkreślają przedstawiciele szkoły.

Autorką medalowej choreografii była właśnie Anna Łotecka-Dabbachi.

– Podwójny sukces zarówno w roli zawodniczki, jak i trenerki oraz choreografki medalowej drużyny stanowi szczególne osiągnięcie. To rzadko spotykana sytuacja, by podczas jednych mistrzostw stanąć na podium zarówno indywidualnie, jak i jako osoba odpowiedzialna za przygotowanie medalowej grupy – informuje RAMADA.

W światowej rywalizacji dobrze zaprezentowały się również pozostałe zawodniczki z Opola. Zofia Dabbachi zajęła 11. miejsce, Martyna Marciniszyn uplasowała się na 12. pozycji, a Hanna Dora zakończyła mistrzostwa na 18. miejscu w stawce 35 zawodniczek. Na arenie międzynarodowej wystąpiły także Aleksandra Kopacz i Martyna Szczepaniak.

Pole art to dyscyplina łącząca akrobatykę, taniec, elementy gimnastyczne i sztukę sceniczną. Ocenie podlegają nie tylko trudność wykonywanych figur, ale także choreografia, muzykalność oraz sposób prezentacji programu.

eprasa.pl 5f5f1e6742